

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłacają kop. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 8
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opatrzenie i Epspedya-
cję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś: S. Elżbiety Wdowy.
Wtorek: S. Cyrylla B. i Anatolij.
Środa: S. Amalfi i 7 Braci MM.
Czwartek: S. Sabina W. i Pelagi.

Wachód słońca o godzinie 3 minut 50
Zachód „ „ 8 „ 19.

Długość dnia godzin 16 minut 29
Ubyło „ „ — „ 14.

Piątek: S. Jana Gwralberta Opat.
Sobota: S. Małgorzaty P. M.
Niedziela: 8 po Św. S. Bonaw. Jana z Dulo
Poniedziałek: Rozesłanie Apostołów.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— S ty Józef Kalasanty, zakonodawca i fundator szkół pobożnych, którego uroczystość w dniu wczorajszym kościół N. Panny Marii Zaskawej przy ulicy Sto-Jańskiej obchodził Nabożeństwem odpustowym, urodził się w Perata de Sal, prowincji Arragonji, roku 1556, ze znakomitego domu Calasanza. Święty ten od dzieciństwa swego odznaczał się już nadzwyczajną pobożnością, a zostawszy kapłanem, zasłynął swymi wielkimi cnótami, oraz czynami pobożnymi, tak, że król hiszpański Filip III, ofiarował mu arcybiskupstwo Brunduzińskie, a Paweł V papież, kardynałstwo; lecz jak jednego tak i drugiego dla skromności i pokory jaką się odznaczał, nie przyjął.

Święty ten Maż doczekał się późnej starości, umierając bowiem miał lat 92. Benedykt XIV papież, beatyfikował go dnia 18 sierpnia 1748 r., a Klemens XIII zaliczył go w poczet świętych roku Pańskiego 1767. Kościół obchodził pamięć uroczystości jego dnia 4 lipca lub pierwszej zaraz po tym dniu niedzieli jak to wczoraj miało miejsce.

— Na rozpoczęcie w dniu wczorajszym Nabożeństwo 40-to-godzinne w kościele N. Panny Marii na Nowem-Mieście, odprawiane na uczczenie uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, zebrał się tak licznie pobożni, iż Świętynia ta literalnie zapełniona była. Summe, w czasie której słowo Boże głosił wymownymi słowy JX. Walichnowski, celebrował JX Grochowolski, Nieszpory odprawił JX Bogdan, w czasie których słowo Boże głosił JX. Kubiak. — Dziś i jutro dalszy ciąg Nabożeństwa.

— W kościele S-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, zakończonem zostało wczoraj Nabożeństwo 40-to-godzinne, również przy natłoczonej pobożnymi Świętyni Pańskiej; na zakończenie którego, udzielonem zostało zgromadzonemu ludowi błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Wczoraj w kościele Opieki S-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), amatorowie pod przewodnictwem A. Jareckiego wykonali podczas Summy: mszę Piotrowską St. Moniuszki i Offertorium z tejże mszy (solo tenor), oraz modlitwę dzieci do Boga, Fel. Mendelssohna-Bartholdy (podwójny duet z chórem).

— d — W rzędzie środków leczniczych coraz ważniejsze zajmują miejsce wody mineralne. O skuteczności ich przekonywano się drogą doświadczenia, teoria zaś znacznie później dopiero przychodziła swą wagą stwierdzić działalność wód, ich wpływ leczniczy i nareszcie by objaśnić przy pomocy rozbiórów chemicznych dla czego owe wody skutkują pomyślnie w tych lub owych chorobach organizmu ludzkiego.

Zwolna powzięto myśl wyrabiania wód mineralnych sztucznych, opierając się na ścisłym rozbirozie naturalnych. Na tej drodze pierwszy jak wiadomo doszedł do pomysłu wypadków doktor Struwe w Dreźnie w 1815. Warszawa w dziewięć lat potem, to jest w roku 1824, już posiadała zakład wód mineralnych podług tej metody wyrabianych początkowo w ogrodzie Krasickich a później w Saskim.

Zakłady te jako wymagające znacznych kapitałów a przytem i specjalnego wykształcenia, nie rozpowszechniały się u nas. Do niedawnego czasu mieliśmy ich dwa tylko, jeden w ogrodzie Saskim, drugi w Krasickich. Woda sodowa, której użycie przed kilku laty tak nagle się u nas rozpowszechniło, była przyczyną powstania wielu zakładów wyrabiających napoje gazowe, a przy nich i niektóre wody mineralne bardziej używane. O ile wiemy jednak, ostatnie sprzedawane są tylko do użytku domowego w całych butelkach lub w syfonach, częściowego wydawania chorem wód na szklanki, nie zaprowadzono w żadnej z tych fabryk.

Początek w tym względzie zrobił właściciel apteki przy ulicy Mazowieckiej p. A. Schmidt, urządziwszy w tych dniach przy współdziałaniu b. asystenta katedry chemji w b. szkole głównej, magistra nauk chemicznych p. N. Milicera, pracownię, w której wyrabiane są wszelkie rodzaje wód mineralnych sztucznych i te żądającym, rozdają się na miejscu szklankami.

Onegdaj właśnie odbyło się otwarcie tego zakładu w obec inspektora urzędu lekarskiego miasta Warszawy, doktora Maleka i kilku lekarzy członków urzędu.

Obecni zwiędzali pracownię szczegółowo, poczem podpisali stosowny protokół.

W pracowni urządzonej według najnowszych wymagań nauki i zaopatrzonej w najnowsze przyrządy, oglądaliśmy pomiędzy innemi jedyny u nas jeszcze przyrząd do utrzymywania wód w stałej temperaturze odpowiedniej danemu źródłu.

Naczynie do wody ogrzewane jest zwykłym piecykiem gazowym, ale przyrząd gazowy regulowany jest tak, że im temperatura staje się wyższą, tem płomień gazu zmniejsza się, nie gasnąc zresztą nigdy. Regulowanie to dzieje się w skutek rozszerzania się rtęci zatykającej sobą rurkę przeprowadzającą gaz. Skoro temperatura wody dojdzie do żądanej wysokości, rtęć tak się rozszerzy, że natychmiast płomień w piecyku przygasza, woda zatem cieplejszą już nie będzie; ostygając też nie może, bo za najmniejszym skurczeniem się rtęci w rurce, płomień gazu znowu się powiększy ogrzewając silniej wodę.

Spodziewać się należy, że nowy zakład będzie mógł oddać publiczności odpowiednie usługi, choćby na drodze współzawodnictwa z już istniejącymi. W każdym razie przybycie tego rodzaju zakładu, jest objawem dowodzącym ciągłego u nas rozwoju i postępu w zakresie nauk lekarskich i chemicznych.

— Q — Zauważyliśmy już, że zabawy loteryjno-kwiatowe w ogrodzie Saskim, — starzeją się.

Rok upłynąłby stanowią dla nich epokę podobną do tej jaka poprzedza pierwszą zmarszczkę na czole pięknej kobiety. Tłumy biegły jeszcze na wezwanie różowego afisza i zapełniały zielone wnętrza ogrodu, ale w usposobieniu publicznem odczuć już można było ten odcień melancholji graniczący ze znużeniem, który daje się zawsze napotykać tam, gdzie miejsce szeregów zapala zajmuje konwenans lub przyzwyczajenie.

W roku bieżącym pierwsza loteria straciwszy widocznie wiarę w urok swych wdzięków, schroniła się pod skrzydła akrobatyki. Sztuki pana Salamonskiego odegrały znów rolę pierwszej warstwy różu na wieńcujących już licach. Publiczność, — to ruchliwe, a tak łatwo ludzące się dziecko, uwierzyło naprawdę w magiczny czar nowego wrażenia i pogoniła za nim tłumnie, gorączkowo. Ale raz znalazłszy się w obec rzeczywistości, ochłonięła nagle i zaczęła rozważać że sztuki łamane wygodniej można podziwiać nawet na wąskich krzesłach cyrku, aniżeli w natłoku stojących widzów, że wreszcie loteria fantowa w niczem nie zmieniła dawnego charakteru, a stała się tylko starszą i nudniejszą, jak zwykle.

Dwa razy nikogo się nie zwodzi w tych czasach ostrożnego i chłodnego pesymizmu. Onegdajsza a druga z kolei tegoroczna zabawa loteryjna, na dochód ubogich gminy ewangelickiej urządzona, odbyła się według dawnego stereotypowego programu: dzwinków, światek, róż i ogni bengalskich.

Na nieszczęście tym pięknościom natury i sztuki bardzo mało osób przyszło się przyglądać. Po głównej alei przesuwali się swobodnie jednostki i pary nie potracając się łkaniem. Przy kołach fortuny nie było ścisłu. Krople szumiącej fontanny, spadały na ziemię, nie zatrzymując się na sztywnych cylindrach i miniaturowo-lekkich kapeluszach. W salich cukierki ogrodowej, dwóch zapalonych amatorów grało spokojnie w szachy od 5-ej do 8-ej.

Słowem, loteria nie powiodła się.

Do rzędu przyczyn tego niewesołego dla ubogich faktu, zaliczali niektórzy (o zgrozo!) benefis pani Salamonskiej, na który przed świtem jeszcze podobno wszystkie bilety rozkupiono. I ani składali niepowodzenie loterii na karb S-to-Jańskiej przeprowadzki, która większą część mieszkalców Warszawy wprawia w gorączkowy ruch uliczny. I ani wreszcie a i my z niemi, utrzymując, że loterie fantowe uległy powszechnemu ziemskiemu prawu... przeżyły się.

Może rok przyszły powoła do życia nowe środki pobudzania dobroczynności publicznej.

Wszak potrzeba jest matką wynalazków.

Dochody z loterii onegdajszej pomnożone zostały pewną ilością złotych, złożonych przez tych co chcieli wysłuchać smutnej historii Eleazara i Richeli. Bilet do teatru kosztował w tym dniu o 15 kopiejek

drożej jak zazwyczaj. — O ile to słuszne? nie chcemy rozstrzygać.

Wiadomości miejscowe.

== Młyn Djabelski.

To poważny członek tej wielkiej rodziny, która zaczęwszy się od chłopca milionowego, bawiła całe pokolenia czarodziejskimi swoimi figlami.

Ze młyn djabelski i dzisiaj nie wiele utracił z początku, jaki wywierał niegdyś na większą część publiczności, dowodzi tego silny napływ widzów, którzy za ukazaniem się tego melodramatu na afiszu, którego-bądź z teatrów ogródkowych, pośpieszają śmiać się na całe gardło z wieńcowskich wiców giermka Krambambuli.

I dalibóg podczas takiego przedstawienia, daleko ciekawsze jest dla oczów i uszów widowisko w samym ogródku, aniżeli na scenie.

Publiczność zachowująca się z początku dość poważnie, wpada w złoty humor. Każdy wypadek, a wypadki różne zdarzają się co chwila, wywołuje gwarne echo, chór śmiechów i mniej więcej dowcipnych nawoływań przez różne głosy powtarzanych.

Dobre są walki rycerzów, lepszy ogień bengalski, najlepsze skoki djabłów. Wszystko się *bisuje* i bisowanoby do nieskończoności, gdyby nie konieczność ukończenia już raz widowiska. Obrazów różnych naliczyliśmy do piętnastu. Mówiono nam, że drugie piętnaście wyrzucono dla skrócenia i ułatwienia przedstawienia. Gwałtu! toż to musi być ta sztuka w całej okazałości!

Zarty na bok, ależ z prawdziwym zadowoleniem widzimy takie zajęcia się naszej publiczności teatrykami ogródkowymi. Idzie to postępowo, bo takie jest prawo odwieczne. — Dziś Krambambuli z djabłami młyn obracającymi, jutro Labiche albo Sardou, pojutrze Wiktor Hugo lub Szyller. Teatra ogródkowe grają rolę pionierów sztuki. Zaludniają one bezpłodne dotąd stopy jakąś myślą, ku celom artystycznym zwróconą.

== Miły Boże! czyliż Teatr Rappo mógł się kiedy spodziewać, że poważna muzyka Lucji z Limermoora obje się o jego deski przyzwyczajone do lamafców ludzi naśladowających zwierząt i zwierząt ludzi małpujących.

A jednak tak było, i Lucja szła wcale nie źle, naturalnie z uwzględnieniem dość ograniczonych środków jakimi trupa dająca tam p. przedstawienie rozporządza.

Głos pani Caroselli primadonny tamtejszej i żony dyrektora podoba się ogólnie, może dla tego, że stanowi część nieodłączną jej osobistości. A osobistość ta bardzo sympatyczna dla tych zwłaszcza, którzy widząc jak łuk napina nadobny kupido.

Schylają przednim głowę i na oślep idą. Wprawdzie stroną najsłabszą opery są chóry, które sposobem chińskim obywają się bez płci żeńskiej.

Lecz na takie drobnostki wcale nie zważano.

Co nam zresztą po chórach gdy słyszym soprano.

== Pan Józef Descur, którego obszernie sprawozdanie z Wykazu statystyki kryminalnej w Królestwie Polskiem przed kilku laty drukowała „Gazeta Warszawska, którego liczne pomniejsze artykuły zamieszczał „Economista,“ ma objąć katedrę filozofji w uniwersytecie florenckim. P. Descur, ródak nasz z Radomskiego, kształcił się na uniwersytetach niemieckich, obecnie zaś od lat kilku przebywa we Włoszech.

== Krasicki w swoim „Kalendarzu Obywatelskim“ twierdzi, że Mikołaj Kopernik umarł w dniu 2 czerwca. Kronika Toruńska „Zernek“ zapewnia zaś, że genialny nasz astronom zakończył życie w dniu 11 czerwca. Zernek tak wspomina o nim: Mikołaj Kopernik urodził się w Toruniu dnia 19 lutego 1473 r. z ojca Mikołaja Kopernika, krakowianina obdarzonego prawem obywatelstwa w Toruniu w r. 1461 i mat-

ki z domu Wacelrodów, Łukasza Wacelroda biskupa Warmińskiego, siostry. Od roku 1492—1497 poświęcał się studjom w Akademii krakowskiej, szczególnie matematyce pod kierunkiem Brudzewskiego. W r. 1497 Kopernik przeniósł się na uniwersytet do Bolonii a z tamąd w r. 1500 wezwany został do Rzymu na katedrę matematyki. Po powrocie do ojczyzny w r. 1504 został zapisany w poczet akademików krakowskich; następnie zaś za pośrednictwem wuja swojego Biskupa Warmińskiego otrzymał kanonję w m. Frauenburgu. Osiedlony w tem mieście, zaradził niedostatkom wody przez kunsztowny do dnia dzisiejszego istniejący wodociąg, przez co stał się dobroczyńcą tamiecznych mieszkańców. W r. 1521 wysłany został od kapituły na zjazd prowincjonalny do Grudziąza, gdzie radzono o urządzeniu rzeczy menniszkiej i podał stanom gruntownie wypracowaną przez siebie w tej materji rozprawę. Umarł zaś w tej właśnie chwili gdy niesmiertelne dzieło jego: O „układzie świata“ wychodziło z druku.

— Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr letni, poniedziałek: „Mentor“, wtorek: „Faust“, środa: „Przebudzenie się Iwa“, „Wesele w Ojcowie“, czwartek: „Marta“ (debiut p. Kazalskiego), piątek: „Fortepian Berty“, „Majster i czeladnik“, sobota: „Deborah“ (pierwszy raz) niedziela: „Deborah“, „wrazie niepogody“, „Marta“. Teatr na wyspie w Łazienkach: niedziela: „Piętna Galatea“, „Tancerze europejscy w Chinach“, w razie niepogody w teatrze wielkim „Deborah“.

— W dniu 9 lipca 1724 r. wylew Wisły wielkie poczynił szkody.

— Pan Horowitz malarz, wyjechał do Paryża na studia artystyczne.

— Żołnierz Włeh Hey, który w zeszłą niedzielę przy wyścigu z przeszkodami spadł z konia, zostaje od tygodnia w szpitalu Dzieciątka Jezus i ma się już lepiej. W pierwszej chwili Włeh Hey stracił przytomność, ale nie uległ żadnemu zewnętrznemu obrażeniu, nie jest nawet potłuczony. Jedynym znakiem na ciele jest podbiegnięcie krwi z prawego oka. Niewiadomo jednak dotychczas czy ktoś i czasami uległy jakiemu uszkodzeniu czy nie. Objawy przytomności umyślnie nastąpiły dopiero w parę dni po wypadku. Obecnie Włeh Hey odzyskał mowę i zupełną przytomność. Często jednak zasypia jeszcze. Przy podboym stanie rzeczy, zdrowia nie można jeszcze uważać za odzyskaną, łatwo bowiem mogą jeszcze nastąpić i to od razu objawy chorobliwe, umysłowe i fizyczne. Chory mówi często, ale że rozumie tylko po angielsku nie może więc w szpitalu z nikim się rozmówić.

— Wspaniałe wejście do kościoła Sgo Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, stanie się wkrótce dogodniejszym i pokazniejszym przez danie po obu stronach nowych schodów i wyłożenie całej przestrzeni pomiędzy schodami nową marmurową posadzką. Roboty już się odbywają.

— Od trzech dni w okolicach Warszawy rozpoczęto już żniwa.

— Dawno już Dolina Szwajcarska nie miała tylu słuchaczy co wczoraj. Od wejścia aż daleko poza koncertową estradę publiczność zajmowała wszystkie miejsca, lubując się i muzyką i przelicznymi wieczorem letnim, który po tylu dniach niepogody po raz pierwszy pozwolił korzystać zupełnie Warszawie z dnia świątecznego. Program koncertu zapełniały ulubione przez publiczność numery, między którymi węgierska rapsodia Liszta i mazur z Halki, nie śludnie zajęły miejsce. A musiało piękno tych utworów prawdziwie poruszyć słuchaczy, kiedy wśród gwaru i szumu jaki zwykłe tłumnym niedzielnym koncertom towarzyszy, stało się tak cicho i spokojnie, że w najbardziej oddalonych punktach ogrodu słyszeć było każdy dźwięk muzyki.

— Otrzymałmiśmy dziś następującą odezwe: „Załączając przy niniejszym 100 egzemplarzy marsza żałobnego kompozycji K. Syrewicza, poświęconego cieniowi Stanisława Moniuszki i ozdobionego portretem Tęgi, upraszam szanowną Redakcję o skierowanie do chłód ze sprzedaży egzemplarzy dołączyć do funduszu na pomnik dla zgasłego mistrza. Julian Müller.

(Przyp. Red. Muszta tenabyć można w Redakcji Kurjera Warszawskiego po kop. 45 za egzemplarz.

— Dyrektor Konserwatorium Warszawskiego, po dając do wiadomości, iż na popisie rocznym uczniów i uczennic Konserwatorium odbytych w wielkiej Sali Aleksandryjskiej w gmachu Ratusza d. 23 czerwca (5 lipca) r. b. w myśl art. 70 Ustawy otrzymali dyplomy z ukończenia całkowitego kursu nauk następujące osoby: Uczennice: Marja Witkowska, Barbara Saenger, Gabryli Węławicz, Leontyna Klajna, Zofia Macińska; uczniowie: Elżbieta Nowakowska i Tomasz Brzezicki.

— Dziś w nocy około godziny 12-j w stronie północno-zachodniej zajął się znowu północna. Złota światła purpurowego zajmowała przestrzeń nieba w okolicach konstellacji Psów gończych, pomiędzy

konstellacjami Wolarza i Wielkiej Niedźwiedzicy; jednocześnie na północy wschodzie w konstellacji Woźnicy widać było światło żółtawe. Na północy wschodzie w ciągu pół godziny jaśniały zwykle zorzom słupy żółte i białe. Zjawisko znikło o godzinie 1-ej po północy.

Prawie jednocześnie z zorzą zabłysła łuna pożarowa w stronie rogatał jerozolimskich, wskutek czego warszawskie oddziały straży ogniowej popędziły w tym kierunku; zwrócono je wszakże z drogi, ogień bowiem wybuchnął bardzo daleko za miastem.

— W Eldorado odbyła się onegdaj walka przypominająca najpełniejszy rozkwit czasów średniowiecznych. — Jakaś zazdrosna małżonka, przysłała aż do ogródka szukać dowodów niewierności swej drogiej połowy. — Kto szuka, ten znajduje — mówi przysłowie.

Ze skutkiem tego nastąpił wulkaniczny wybuch podrażnionych namiętności, że pomiędzy małżonkami powtórzyła się kłótnia w kubek scena Jowisza i Junony z IV-ej pieśni Iliady, — nic to dziwnego, — ale co dziwniejsza, że najbliżej znajdujący się widzowie, wzięli czynny udział w tym domowym sporze, dzieląc się odrazu na dwa stronnictwa: *meżystów i żonistów*. Zaczęło się od argumentów, skończyło podobno na guchach i koniec.

— Na rogu Złotego Placu wprost hotelu Maringa powstaje nowy budynek murowany, który stanowić będzie oficynę posesji parterowej położonej na rogu ulicy Marszałkowskiej i uliczki prowadzącej z niej na plac Zielony, a zajętej przez czas jakiś na fabrykę tabaczną. Posesja ta oddzielona parkanami od reszty przyległych domów, posiadała mały ogródek na którego właśnie miejscu stanie nowa oficyna.

— Ciekawo na świecie sierocie a tembardziej na ulicy pośród bogatych sąsiadów! Ciekawsi byli w zeszły wtorek (Nr 143 Kurjera), czy jedyny jeszcze skromny parterowy domek po stronie prawej ulicy Niecałej idąc od Wierzbowej długo pozostanie w swem sierotwie. Otóż widzimy dzisiaj przygotowane już rusztowanie dla zgładzenia go ze świata, aby z gruzów jego powstał olbrzym 3-7-piętrowy.

— W tych dniach rozpoczęto roboty reparacji kanałów. Obecnie na placu Sgo Aleksandra, wzdłuż muru od ulicy Brackiej ku Nowemu Światu, rozebrano trotuar; słupy kanałowe okazały się zupełnie zniszczone. Z odkrytego kanału nieznośna woda uderza na przechodzących.

Panu Z. W. — Wspomnienia z dziejów Warszawy podajemy z dzieł L. G. Łębińskiego, Wejhera i F. S. J. bieszczańskiego.

— W z. Pięć znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 583; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 430; w cyrku Salamonskiego ; w Eldorado 486; w Alhambra 457; w Alkazarze 430; w Tivoli 523; w Teatrze Rappo —

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciało zmarłego męsk. —, kob. 1, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męsk. 3, kob. 5, dzieci 12, na cmentarzu ewang.-angab. i reformow.: męsk. —, kob. 2, dzieci —; na cment. starozak. męsk. —, kob. 3, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— Do „Russ. Mir.“ piszą z Orla, że w tem mieście pojawił się bardzo wiele fałszywych biletów kredytowych. Osobistość, na którą padł podejrzenie, aresztowano; śledztwo energicznie się prowadzi.

— W Rydze, z 23-go na 24-tą czerwca, w nocy, u pewnego kupca, dokonana została znaczna kradzież. Pomieży skradzionymi papierami znajdowała się polisa ubezpieczenia na życie. Złodziej wiedzący, że z polisy nie będzie miał żadnego użytku, odezwał takową poszkodowanemu przez pocztę miejską.

— Jak zapewnia „Russk. Mir.“ przy ministerstwie sprawiedliwości ustanawia się osobna kommissja, złożona z członków od ministerjów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, oraz dróg i komunikacji, a także II-go oddziału własnego J. C. M. ści kancelarii, celem rozpatrzenia ustaw dla towarzystw mających się zawiązać dla zabezpieczania podróżnych od wypadków na drogach żelaznych w Rosji. Mówią, że kommissji tej polecono rozpatrzyć oprócz tego następujące kwestje: a) czy niewypadki by zmieniły w czemkolwiek obowiązujące dotąd przepisy, którymi się określa odpowiedzialność stowarzyszeń dróg żelaznych i parochodów przed pasażerami za wszelkie niebezpieczne wypadki wydarzające się skutkiem niedozoru lub braku ostrożności zarządów dróg i parochodów, i b) czy istniejące obecnie prawo kryminalne o odpowiedzialności osób, bezpośrednio w innych wypadkach na drogach żelaznych, lub na parochodach, nie będzie potrzebował zmian odpowiednich.

— Jutro we wtorek d. 9 lipca jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego Boguckiego b. urzędnika, emeryta, zmarłego w m. Ostrowi, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Sgo Aleksandra o godzinie 8 1/2, na które w nieobecności żony, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego, córka i syn.

— Za duszę ś. p. K. zimierza Woźnińskiego zmarłego dnia 14 czerwca r. b. w parafii Sępekiej, zięć

z wnukami zaprasza Familję i Znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10 lipca o godzinie 11 rano w kościele Sgo Józefa Oblubieńca.

— 6498 —

Ś. p. Filip Ponyski, Towarzysz Sztuki Drukarzkiej lat 25 liczący, w dniu 5 lipca r. b. pochowany został na cmentarzu we wsi Kiełpinie pod Warszawą. Następnie za jego duszę w dniu 10 lipca r. b. we środę o godzinie 9 zrana w kościele S. tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu odbędzie się Nabożeństwo Żałobne, na które pozostała familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

— Ś. p. Marjanna Kantak, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76, zakończyła doczesne życie dnia 7go b. m. — W głębokim smutku pozostała siostra wraz z siostrzeńcami i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym, o godz. 9te z rana, w kościele Loretańskim na Pradze, a następnie na eksportację zwłok w dniu tymże, o godz. 7mej po południu, z domu Nr 168 na Pradze, na cmentarz Kamionki, odbyć się mające.

— 6500 —

— Ś. p. Józefa z Sommerów Pszczółkowska, żona b. Urzędnika b. Dyrekcji Ubezpieczeń, obecnie emeryta, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 52, przeniosła się do wieczności. Pozostały w smutku mąż z rodziną zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele Sgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w tymże dniu, o godzinie 6tej wieczorem.

— 6509.

— Ś. p. Ławinja z Bielińskich Pawszyna, Obywatelka Gubernji Wołyńskiej, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 52. Pozostały mąż, zaprasza Krewnych i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, w kościele Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu o godz. 4tej po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. — 6511 —

— W dniu 6 b. m. odprowadzone zostały zwłoki ś. p. Florentyny Wojdackiej, z kościoła Sgo Krzyża na miejsce wiecznego spoczynku, która po krótkiej a ciężkiej chorobie w dniu 3 lipca w wieku lat 19 życia zakończyła. Stroskana matka wraz z bratem i kochającymi ją osobami serdecznie składają podziękowanie tym, którzy raczyli towarzyszyć przeprowadzeniu zwłok na cmentarz powązkowski.

„Zostawiłaś w żałobie Florentyno drogą, tych, którzy caoty twoje za życia poznał; my tu modły za ciebie wznosimy do Boga, proszę i ty Stwórco za tych którzy cię kochali.“ — 6493 — I. P.

Kronika zagraniczna.

× Z Krakowa. — Smutną wieścią przychodzi mi się dziś z Wami podzielić.

W dniu 6tym b. m. we wsi Jaworzu pod Krakowem, skonał na chorobę piersiową, Józef Narzymiski, autor premjowanych komedj: *Epidemja* i *Pożytywni*, oraz kilku innych utworów sentymentalnych i poetycznych.

Pierwsze prace zmarłego pojawiły się w dzienniku „Pszczółka“ przed dziesięciu laty wydawanym w Warszawie i w „Tygodniku Ilustrowanym“.

Narzymiski, należał do grona zdolnych literatów i obserwatorów. Umiał on dokładnie fotografować typy niższe tworzyć. Zmarł licząc lat 30. Pogrzeb odbędzie się dziś w Krakowie.

× W Lipsku w teatrze letnim, na przedmieściu Gohlis, wystąpiła w tych dniach pani Wiewiórowska, śpiewaczka, i powszechnie się podobała z głosu i nadobnej powierzchowności. Panna W. śpiewała główną partję sopranową w operze Kreutzera, pod tyt: „Nocleg w Grenadzie“. Wspomniona artystka zamierza przybyć do Warszawy.

× Dnia 24 września zbierze się w Paryżu kommissja międzynarodowa, do ustanowienia uniwersalnej jednostki miary. Ma nią być metr.

× W Berlinie w końcu b. m. ma się odbyć kongres krawców niemieckich. Celem obrad będzie stanowcze obmyślenie form narodowej mody i uregulowanie stosunków pomiędzy majstrami i ich czeladzią.

× W ełsi historyczny obraz Matejki umieszczony już został na Wystawie Sztuk Pięknych we Lwowie. Arcydzieło to wzbudza ogólny podziw. Znakomity malarz gości także we wspomnionem mieście.

× We Lwowie w tych dniach w strzelnicy na dochód instytutu głuchoniemych odbył się festyn.

× W pożarze, jaki nawiedził azjatyckie przedmieście Stambułu, Skuteri, w dniu 3cim b. m. spłonęło 2 000 domów i sklepów.

× Z Nowego-Yorku pod datą 3 go b. m., od słoneczniczy, (działania promieni słonecznych), w ciągu 48 godzin umarło 120 osób.

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	baro- metr milim.	termo- metr R. stopni	wilgot. powie- trza%	kierunek wia- tru i stan nieba
wcz. og. 9 wie.	754.6	+ 15.8	90	wschodni pogoda
dzis. o g. 7 rano	755.5	+ 14.7	91	"
" o g. 1 s poł.	753.9	+ 21.3	48	"

W ciągu doby od połud. } Najmniejsze ciepło st. + 12.5
wczoraj do południa dzisiaj } Największe ciepło st. + 24.8

Przegląd polityczny.

Nie dość było trzech dni na usprawiedliwienie projektowanego podatku od materiałów surowych wprowadzanych do Francji. Jeszcze w dniu 4 b. m. p. Pouyer Quartier, rzeczywisty i legalny ojciec projektu powstałego jak wiemy, na jesieni r. z. zabrał głos, aby go obronić i konieczność proponowanych opłat wykazać. Po jego mowie Zgromadzenie od podatku na materiały surowe przeszło do podatku na transakcje handlowe, od którego właściwie zaczęła się ogólna dyskusja w d. 1 b. m. I w tym punkcie Zgromadzenie nie okazało wielkiej przychylności do żądań ministra skarbu. Mówcy jak np. Guin, bezpośrednio interesowany, bo bankier—uważali podatek za niepotrzebny. Podobne zdanie nieufności udzielono wszystkim projektom opodatkowania podczas sporu między wolahandlowcami i protekcyjnistami w czterodniowej kampanji, w której pan Thiers tyle razy się potykał, a zawsze bezskutecznie. Mówiono głośno, że się Francja obejdzie bez nowych podatków, że i bez nich da się równowaga w budżecie ustalić, że trzeba równowagi szukać w oszczędnościach i t. p.

Są to wszystko gadaniny, mogące tylko rzucić cień na patryotyzm zgromadzenia, a pozbawione wszelkiej realnej racji w praktyce. O oszczędnościach nie czas już mówić, bo zatwierdzono już wysoki etat armii, a poza wydziałem wojskowym nie ma co i gdzie oszczędzać. Czyżby chiano robić oszczędności na wydziale oświaty, której zaledwie półtrzecia miliona na niezbędne potrzeby dorzucono, czyżby chiano teraz podatek ten cofnąć? Ogólnie, że się równowaga bez podatków da ustalić, są tylko głosem ścisłającego się worka, jeśli nie lekkomyślności, która zapomina o tem, że w materiałach skarbowych nie ma deklamacji, są tylko cyfry, a te cyfry właściwie popierają żądanie rządu. Gdyby zgromadzenie poszło za niektórym ze swych mówców p. Thiers musiałby postawić kwestię gabinetową i rządową, usunąłby się od rządu i teraz byłby najzupełniej usprawiedliwionym żądając dla siebie dymisji, z którą przedtem kilkakrotnie wysuwał się naprzód bez żadnej potrzeby. Z deficytem 150 milionowym nikt rządzić nie może.

Taką ewentualność jednak na stronę odsunąć należy. Zgromadzenie narodowe a raczej jego liczebna większość nie upadła jeszcze tak nisko, aby się miała solidaryzować z opinią jakiegos bankiera lub potentata przemysłowego, aby przez nienawiść do p. Thiersa działała jawnie na szkodę Francji i sprowadzała takie okoliczności, w których usunięcie się dzisiejszego prezydenta byłoby nieuniknionem. Prawica czyha na szczęśliwą sposobność, może nawet pracuje nad przygotowaniem jej—ale nie uczyni tego nigdy w kwestji budżetowej. Ponieważ zgromadzenie przystąpiło już do rozpraw szczegółowych, w zasadzie za tem uznało już potrzebę podatku i choć fakt ten nie daje jeszcze pewności, że podatek uchwalonym zostanie, czyni jednak taką uchwałę prawdopodobną. Podatek na transakcje handlowe według p. Guin ma przynieść skarbowi 100 milionów. Jeśli tak jest w istocie—to przy pomocy innych źródeł, po uchwaleniu tego podatku możeby p. Thiers nie potrzebował już nastawać na swój niefortunny podatek od artykułów nieprzerobionych. Zadanie byłoby przez to w połowie rozwiązane.

Czterodniowa kampanja oratorska o podatki od surowizna ważniejsza jest przez postronne objawy jakie wywalała niż przez własne swe koleje. Wspomnieliśmy już o epizodzie z Rouherem, o zaręczeniu p. Thiersa iż bronić będzie Papieża, a z drugiej strony iż z Włochami chce żyć w przyjaźni, którą uznaje za niekonieczną, co pewno Włochom nie bardzo pocholebilo—ważniejsze jeszcze okoliczności zaszły w życiu parlamentarnem zakulisowem w szeregach prawicy i prawego środka. Opowiada je dziennik „Evénement”. O ós rojalści Zgrom. narod. mając nadzieję, że p. Thiers mimo świadectwa swego w samym początku rozpraw postawi kwestję gabinetową, że zmuszonym do tego zostanie przez postawę większości, ułożyli sobie znowu niewinną kombinacyjkę przyszłego rządu, którąby p. Thiersa zastąpił. I try-

ga uknuta w tym celu nosi na sobie wszystkie cechy sprzysiężenia.

Porozumiewano się u orleanisty Johnstona w Paryżu. Przywódcami byli: Kerdrel Bumout, St. Marc Girardin arcysefista i blagier Sorbonny paryżkiej. Wszystkich spiskowców było 15. Zaproszono na naradę Mac Mahona, który przez trzy miesiące przedtem ciałe wszelkiego uczestnictwa odmawiał, ale w końcu dał się nakłonić pod warunkiem, że go plebiscyt zatwierdzi w przyszłym posiadaniu nieistniejącym jeszcze dyktatury. Mac Mahon objąłby ją pod firmą dzisiejszej przydyktury. Dodano mu do pomocy Ladmirausta, gubernatora paryża i ks. Broglie. Pierwszy pozostałby gubernatorem, drugi objąłby przydykturę gabinetu. Wszyscy trzej utworzyliby nominalnie przynajmniej triumwirat Decazes, Baraguon i Audiffret-Pasquier otrzymali już ministerjalne teki przyszłości.

Inne dzienniki dodają, że p. Thiers został zawczasu o kuowaniach tych zawiadomiony,—i że na radzie ministrów postanowili w pierwszej chwili zażądać od Zgromadzenia narodowego wotum zaufania. O! myśli tej odwieźdź go mieli ministrowie. Następnie pojawiła się pogłoska, że prezydent przerzucając się w drugą ostateczność ma zamiar Zgromadzenie rozwiązać. W każdym razie sprzysiężenie zostało wykrytem „Ag. Havas” zaprzecza istnieniu i samego spisku i powyższego zamiaru p. Thiersa, dodając, że Mac Mahon był na wieczerzy u prezydenta, który zostaje z nim w dobrych stosunkach. Doniesienia dziennikarskie zwłaszcza co do zakompromitowania się naczelnego wodza armji mogą być i te zapewne przesadzone, ale większą jeszcze należy przywiązywać do nich wagę, niż do zaprzeczenia „Ag. Havas”. W deklaracjach urzędowych pisze się najczęściej nie to co prawdziwe, tylko to co potrzebne.

Fakt owej kombinacji triumwirskiej, niema w sobie nic nieprawdopodobnego, tak jak niema w sobie nic groźnego na przyszłość. Jest po prostu zabawką namiętności, nie chcącej ustąpić przed opinią kraju, za jakąbądź cenę usiłującej utrzymać się na podstawie, z której ją duch Francji spycha. Z tych wszystkich obecnych i przyszłych kombinacji, nie poważnego nie wyniknie: będzie tylko intryga ale nie działanie polityczne. Działanie wyjść może tylko od p. Thiersa, który w swoim organie poufajm „Bien public” wcale się myśli rozwiązania Zgromadzenia nie wypiera, a nawet jeszcze podczas kuowań royalistowskich, oświadczył, iż zgromadzenie potrzebuje się wzmoć przez przyjęcie w siebie nowych żywiołów. I tu zatem zaprzeczenie „Ag. Havas”, nie może być stanowczem. Co do Mac Mahona, to było ono bardzo potrzebnem. Rzesza się bowiem po Paryżu wieść, że go wysłano już do kąpieli morskich—na mocno podejrzaną wypoczynek. Według innych przyszły następca Thiersa, miał wyjechać do wód w Czechach. W każdym razie miał wyjechać pewno nie z własnej woli. Tak się ta rzecz przedstawia w dziennikach.

Agencja Wolfa donosi, iż na popołudniowem posiedzeniu Zgrom. narod. w d. 6 b. m. konwencja z Niemcami jednomyślnie prawie przeciwko pięciu czy też czterem głosom, potwierdzoną została przez władzę prawodawczą.

Wiadomości z Konstanynopola donoszą o powtarzaniu się u sułtana posłuchaniach wice króla egipskiego, który podobno znalazł jak najdecyźniejsze przyjęcie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 6-go z rana.—„J. Officiel” zawiera artykuł w którym znajduje się zapewnienie iż przedsięwzięt już stosowne środki do zupełnego zniesienia kwaterek wojskowych (wojska niemieckiego w departamentach zajmowanych) w mieszkaniach prywatnych. Rząd również starać się będzie o jak najrychlejsze zniesienie zajęcia i zastąpienie go przez rękojmie skarbowe.

Wersal 6-go.—W kołach parlamentarnych rozchodzi się wiadomość że sprawozdanie ks. Broglie o konwencji zawartej z Niemcami w d. 29 czerwca stwierdza fakt iż rząd francuzki pomimo usilnych starań nie mógł wyjednać na Niemcach większych korzyści nad te jakie wyjednał. Obrady nad konwencją odbyć się mają w poniedziałek. Przyjęcie układu wątpliwości nie ulega.

Marszałek Mac Mahon był wczoraj na obiedzie u prezydenta republiki. Stosunki pomiędzy niemi, są jak donosi „Ag. Havas” najzupełniej przyjazne.

Rzym 6-go.—Dekret królewski przedłuża posiedzenia parlamentu. Dzienniki kleryczne nie przestają mówić o konieczności przyjmowania przez duchowieństwo i stronniectwo kościelne udziału w wyborach (z powodu listu arcybiskupa Neapola.)

London Londyn 5-go.—Izba niższa. Cochrane zwraca uwagę rządu na nieład w sądownictwie jaki zaprowadzły w Egipcie kapitulacje konsularne i wzy-

wa go, aby wyjednał u Porty rychłe zaprowadzenie reform. Enfield odpowiada, że układy w tym przedmiocie toczyły się jeszcze przed wojną francuzko-niemiecką. Wojna je przerwała. Związano je na nowo i jest nadzieja że w krótkim czasie ukończone zostaną.

Londyn 6-go.—W sferach parlamentarnych słychać że większość Izby wyższej postanowiła trwać dalej w opozycji przeciwko bilowi o głosowaniu tajemnem.

Haga 5-go.—Nowy gabinet: De Vries ministrem sprawiedliwości, Franzen von de Putte—kolonji, Geertsema—spraw wewnętrznych, van den van Dalen—skarbu, Gericke—spraw zagranicznych, Broekx marynarki, hr. Limburg Styrum—wojny.

Wersal 5-go.—Zgromadzenie narodowe. Dalszy ciąg rozpraw nad podatkami. Bankier Guin przemawia przeciwko opodatkowaniu transakcji handlowych. Mówi, że niesprawiedliwocią byłoby handel, już i tak uciśniony, nowymi 100 milionami obciążać. Podatki są zresztą niepotrzebne; można i bez nich równowagę w budżecie utrzymać. Zbierając głos: Flottard, Tirard, Cordier. Dyskusja ogólna zamknięta i zaczyna się szczegółowa. Przy artykule I, Kazimierz Perier stawia poprawkę, aby na czysty dochód osiągały przez bankierów, kupców i przemysłowców nałożyć opłatę 3 procentową na rzecz skarbu. Dalsze rozprawy odłożono do jutra.

Wersal 6-go po południu.—W Zgromadzeniu narodowem Broglie jako sprawozdawca komisji ratyfikacyjnej wnosi, aby konwencję z Niemcami bezwarunkowo potwierdzić. Zgromadzenie postanawia zgodnie z wnioskiem. Cztery czy pięć głosów tylko było przeciwnych.

Paryż 5-go.—Wczoraj, jako w dniu pamiątkowym niepodległości amerykańskiej, Amerykanie bawiący w Paryżu wyprawiali bankiet. Cowdin wspominał na dawne sprzymierzeństwo Francji, którą nazwał siostrą Ameryki. Stany Zjednoczone nigdy nie zapomną, że Francja wysłała najsłabsze swe dusze, aby walczyły w ich obronie. Mowy i toasta oddychały sympatjami dla Francji. Pito zdrowie Thiersa i Remusat z przyjaciółmi wiwatami. Remusat wznosił zdrowie prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wersal 5-go zrana.—„Agence Havas” donosi, że niepokojące posłuchy, o mniemanem sprzysiężeniu falki monarchicznych przeciwko prezydentowi republiki i mniemanym również zamiarom Thiersa, aby obecne zgromadzenie rozwiązać, zostały formalnie zaprzeczone. Wzburzenie, jakie z tego powodu powodu panowało w sferach parlamentarnych, ustało.

Bruksella 4-go.—Dzienniki donoszą, że w poniedziałek i wtorek pomiędzy podoficerami i żołnierzami wojsk inżynierji a ludnością miasta Brehem, pod Antwerpą, przeszło do zaciętej bójki... Żołnierze zburzyli (?) wiele domów. Liczne skałeczenia. Wysłano tam wojska.

Bruksella 5-go.—Fligel-adjutant króla niderlandzkiego Tolsma, miał posłuchanie u króla Leopolda. Przedmiot posłuchania stanowił zamierzony zjazd obu monarchów.

Londyn 4-go.—Izba niższa. Enfield zawiadamia Izbę, że mieszkańcy (osadnicy) Wysp Żeglarskich (Samoa w Oceanji, obok archipelagu Fidji) podpisują petycję, w której żądają, aby wyspy te przyłączono do Stanów Zjednoczonych. Thorntonowi, posłowi w Waszyngtonie, polecono zbadać intencje amerykańskie.

Wiedeń 5-go.—Półrządowcy donoszą do „Lloyda” peszteńskiego, że ks. Bismark otrzymał polecenie, aby wraz z gabinetem cywilnym i wojskowym znajdował się dnia 2 sierpnia w orszaku cesarza niemieckiego w Salzburgu. Cesarz w dniu tym przybędzie w przejeździe do Gasteinu z Ems. Powrót do Berlina nastąpi w dniu 4 września. W parę dni później cesarz niemiecki podejmować będzie cesarza austriackiego.

Peszt 6-go.—„Lloyd” dowiaduje się, że monarchja Austro Węgierska ma zawrzeć z Cesarstwem Rosyjskiem konwencję kartelową. Pracują już nad projektem jej w ministerjum sprawiedliwości w Węgrzech. „Lloyd” widzi w tem nowy zakład dobrych stosunków z Rosją.

Zagrzeb 5-go.—Projekt adresu odrzucony przez klub (radikalnych narodowców). Rozprawy ogólne przez to opóźnione. Mrazowicz żąda drugiego re-skryptu królewskiego przyrzekającego przejrzenie i poprawę układu pojednawczego między Kroatją i Węgrami.

Peszt 4-go.—Donoszą tu z Wiednia: Według wyrażnego życzenia cesarza Buda-Peszt i Gödöllő włączone zostały do listy miejscowości, w których mają się odbywać odwiedziny osób panujących w roku przyszłym podczas wystawy wiedeńskiej. Prawdopodobnie cesarstwo zamieszka w Reichenau, Dostojni Goście z Niemiec i Rosji w Schöbrunn—inni w Hefburgu, Laxenburgu i Hetzendorfie.

Peszt 4-go wieczór.—„Lloyd” donosi że konsulem ge neralnym cesarstwo-rosyjskim w Peszcie zostanie

teraźniejszy radca legacji w Dreźnie, von Blummer. Otrzymał on już ex-quatour.

Zagrzeb 5-go. — Na dzisiejszym posiedzeniu sejm wybrano komitet adresowy, między innymi weszli do niego Jellacic, Mrazowic i Krestic.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 8-go Lipca g. 12 w południe.

Wersal 7-go. — Wiadomość o dokonanej przez Cesarza ratyfikacji przyjętego w Zgromadzeniu Narodowym traktatu, — nadeszła do Wersalu. Mac-Mahon zaprzeczył przeciwko posądzeniu o udział w knowaniach przeciw rządowych. Thiers życzy sobie, ażeby ferje rozpoczęły się przed końcem miesiąca.

Na bulwarach paryzkich.

— Dla czego w Zgromadzeniu narodowym wersalskim jest tak wielu doktorów.

— Cóż chcesz, zgromadzenie jest bardzo chore, więc potrzebuje przeważnie medycznej pomocy.

(A. n.) Jeszcze rok nie minął, jak się odbyło wesele w domu pp. Kuszłów, Dziedziców Niwisk pod Siedlami, gdy znowu takiż sam obrzęd miał miejsce w tej rodzinie w d. 2 lipca b. r.

W pięknym miejscowym kościele fundacji spokrewnionej z dzisiejszym tych dóbr dziedzicem, a wygasłej już rodziny Ossolińskich, zawartym został związek małżeński między p. Julją Kuszłową, córką Juliana i Marii z Popławskich, a p. Kazimierzem Przanowskim, synem Wojciecha i Marianny z Wesslów.

Po skończonym obrzędzie, liczne grono weselne, które składały obie łączące się rodziny, przybyli z dalszych stron przyjaciele oraz sąsiedzi, podejmowane było ze staropolską gościnnością w domu rodziców panny młodej, a ochozca zabawa przedłużyła się do rana. Nazajutrz całe towarzystwo, zebrało się w Żukowie, majątności rodzeństwa H. Łowisłuch, spokrewnionych z rodziną Kuszłów. Taż sama gościnność i wesołość, przewodniczyła zabawie, a wdzięki naszych dziewcząt, podwyższone jeszcze gustowną toaletą, przy umysłowym ich wykształceniu, przydały najwięcej uroku tym obu zebrań.

Z serca życzymy szczęścia młodej parze, którego rękojmią są jej zacne zasady, zemiłowanie obowiązków i pracy będących jedyną naszej przyszłości podstawą.

— Lekarz Doktor Adam Pienkiewicz, wychowaniec szkoły Wileńskiej, były Ordynujący Lekarz Szpitala starozakonnych w Mińsku Gubernjalnym, później praktykujący w miastach Karsuniu, Ałatyrze i Ardanie Simbirskiej gubernji, przed niewielu dniami przybył do Warszawy, gdzie za wiedzą Lekarskiego Urzędu, zajmuje się wolną praktyką. Obrat zamieszkanie przy ulicy Brackiej, w domu pod Nr 13 nowym, gdzie przyjmuje chorych od godziny 5-iej do 7-iej po południu — i oprócz tego udziela porady lekarskiej bezpłatnie od godziny 9-iej do 10-iej z rana każdego dnia. (1-6) — 6449 —

— Grobicki Wincenty, obrońca przy Senacie Rządzącym i Konsystorzach przeniósł swą kancelarię do domu położonego pod Nr (7) 2239 na Nalewkach, (obok tego domu w którym dotąd egzystowała). (1-1) — 6484 —

— Od dnia 20 czerwca prywatne moje mieszkanie jest przy ulicy Nowy Świat, w domu W-go Mokijewskiego Nr. 37 (12585). Fabryka zaś pozostaje przy Ulicy Smolnej, w domu narożnym od Nowego Świata Nr. 12 (1290). Obstaunki wszelkie przyjmują się je dynie w Kancelarii Fabryki tamże. — Karol Minter. (3-3) — 5925 —

— Z powodu powtarzających się często zdarzeń, że Szanowne Osoby zaszczycające mnie swym zaufaniem, posyłając po kupno, takowe zkadinać mają dostarczone, mam honor uwiadomić, iż każdy przedmiot wychodzący z mego handlu opatrzonym jest moim adresem, za takie więc tylko co do prawdziwości pochodzenia i dobroci poręczyć mogę.

W. B. Sniechowski, Właściciel handlu perfumerji przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 8. (3-3) — 6201 —

— Dla interesujących się Żniwiarką Ceres z fabryki D. M. Osborne et Comp. z Auburn w Ameryce i chcących takową widzieć w działaniu, niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż od kilku dni działa ona przy sprzacie żyta na polach folwarku Służewiec w dobrach Wileńskich. — A. Rodkiewicz, Agent Żniwiarek i Kosiarek z Fabryki D. M. Osborne et Comp. w Auburn. — 6442 —

BROSZURKĘ O utrzymaniu zdrowia zwierząt domowych,

napisaną przez
J. H. Lewandowskiego, Magistra nauk weterynaryjnych, która w tych dniach opuściła prasę, nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie, oraz w mieszkaniu autora, przy ulicy Nowy Świat, pod Nr 38 nowym, po cenie 20 kop. za egzemplarz. (2-3) — 6401 —

OGŁOSZENIE.

Z upoważnienia Władzy wyższej, z dniem 1 (13) Lipca r. b., otwartym zostanie przy ulicy 8-to Jerskiej w domu W-go Krupeckiego Nr 24, mieszkania 1. Zakład zajęć i zabaw pożytecznych dla małych dzieci. Zapis rozpocznie się od dnia 19 (1) Lipca r. b. w temże mieszkaniu, od godziny 10 do 12 zrana i od 4 do 6 po południu. 6237 — (3-6)

— Któraby z Pań życzyła sobie przyjąć udział w robocie i kosze **Dywana** do odnawiającego się obecnie kościoła 8-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, raczy zgłosić się do kierującej robotą tegoż dywana. Ulica Niecała, Nr 12, w Szkole Żeńskiej. Kto zaś zechce poprzestać na samej ofercie pieniężnej, to może ją złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1-6) — 6430 —

SPRZEDAŻ

Rossyjskich 5 proc. Pożyczek

NA ROZPŁATY

MIESIĘCZNIE PO RUBLI 5

W KANTORZE WEKSLU

WŁADYSŁAWA BERSOHN & Comp.

ulica Senatorska Nr 20, w Warszawie. (5-12) — 6174 —

Dla Panów Intrologatorów

Płótno Angielskie

w poszukiwanych deseniach i kolorach, nadeszło do Składu Papieru **L. HERKNERA**, na placu Teatralnym, Nr 464/5 obok Ratusza i sprzedaje się po **zniżonej cenie**; niemniej poleca się świeżo otrzymane Papiery kolorowe wszelkie, do oprawy książek i oklejania pudełek, oraz satynowe i inne gładkie do druku i litografji w ładnym wyborze, po umiarkowanych cenach. (5-6) — 6210 —

Rossyjskie

POŻYCZKI PREMIOWE

z roku 1864,

których ciągnięcie odbędzie się dnia 1 (13) Lipca r. b. z wygraniem głównemi rs. 200,000, 75,000, 40,000, nabyć i od amortyzacji ubezpieczyć można w Kancelarii moim. Nadmieniam jeszcze, iż sprzedaje takowe z wypłatą na raty, których termin i wysokość kupujący podług życzenia naznaczyć może. Od niewniesionej summy liczyć będzie 6 od sta. Kupony zaś bezwarunkowo nabywajacemu pożyczkę oddane będą.

JÓZEF LEWITA,

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich.

przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej. (3-6) — 6401 —

Do najęcia każdego czasu z powodu wyjazdu na miesiąc

Dwa obszerne pokoje z meblami,

o dwóch oknach frontowych, tapetowane, z korytarzykiem, Kuchnią, gankiem i potrzebą, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476d (nowy 4), na 2-giem piętrze, wejście przez dziedziniec. Wiadomość u Rządcy domu, którego stróż miejscowy wskaże. (6-6) — 5941 —

Pompy do wody nowe amerykańskie podwójne wentylowe bardzo trwałe, lekko działające stosunkowo dające do wody, a najtańsze ze znanych dotąd, wyrabia fabryka podpisanych i sprzedaje po cenach następujących:
Za Pompę Nr 1 rs. 28, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 30 kop.
Za Pompę Nr 2, rs. 45, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 37 1/2 kop.
Za pompę Nr 3 rs. 68, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 70 kop.

Ostrowski i Spółka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473.D.

(7-0) — 4696 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland, Angielskiego o Robins et Comp. z Londynu, **Cegły** i **Gliny** ognio-trwałej, **Koksu** i **Węgla** kamiennych i kowalskich, oraz **Tektury** smołowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. (14-0) — 3301 —

Znany od lat dawnych w Petrokowie

HANDEL WIN,

pod firmą **Markowicz**, posiadający ogromne zapasy win węgierskich w butelkach, w różnych gatunkach, pomiędzy którymi znajdują się bardzo stare wina, obecnie, w zamiarze zmniejszenia składu, takowe częściowo w większych i mniejszych partjach po cenach niższych sprzedaje.

KANTOR DOMU

G. OLLENDORFF następcą

(H. Olleendorff Nachfolger)

przeniesiony z d. 9 Lipca r. b. na ulicę Królewską do domu Schuppeggo Nr 37, w podwórzu pierwsze piętro na lewo.

Interes Spedycyjny, Iakasowy i Agentury.

Wystawia akredytywy na Berlin i Paryż.

Agentura Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od gradobicia, założonego w roku 1871.

(1-2) — 6491 —

DAMA

przez 7 lat zarządzająca jednym z pierwszych składów **Maszyn do szycia** w Warszawie, poszukuje miejsca w podobnego rodzaju zakładu, albo w innym zawodzie handlowym.

Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1-3) — 6485 —

Summa Rs. 3500,

potrzebna jest na pierwszy numer hipoteki, domu mrowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Młynowej pod Nrem 7, u gospodarza. (1-1) — 6501 —

DELINA SZWAJCARSKA.

KONCERT

B. BILSEGO,

PROGRAM

JUTRO

1. Michał Anioł, uwertura koncertowa, N. W. Gade; 2. Die Fürstensteiner, walc Bilsego; 3. Introdukcja z op. Loreley, M. B. ucha; 4. Fantazja z C. M. Webera op. Oberon, Wieprehta; 5. Uwertura ze snu letniej nocy, Mendelssohna-Bartholdy; 6. Erinnerung an Cowentgarden, walc Straussa; 7. La Melancolie, etiuda koncertowa na arfę Godefroya, wyk. p. Alf. Hasselmanns; 8. Vox populi, potpourri Conradiego; 9. Uwertura z op. Raymond, Thomasa; 10. Perpetuum mobile Straussa; 11. Réverie Vieuxtempsa, instr. Lang; 12. Masur Sobanńskiego

Początek o godzinie 6 1/2. — Wejście 25 kop.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

ALKAZAR TEATR NIEMIECKI pod dyrektcją Pań **LEOPOLDYNY LUKATSKY.**

Dzisiaj w Poniedziałek: **Die Zärtlichen Verwandten**, komja w 4-ach aktach.

ELDORADO: TOWARZYSTWO artystów **DRAMATYCZNYCH** pod dyrektcją **Pawła Rajewicza.** — Dzisiaj, w Poniedziałek: **Dramat** w 5 aktach, (7 obrazach), z powieści G. Sand, przez P. K. Brech-Pfeiffer przerobiony, tłumaczony z niemieckiego: **Poczwarka.**

OPERA WŁOSKA

w teatrze zwanym

RAPPO.

Jutro: **NAPOJ MIŁOSNY**

TEATR LETNI.

Dzisiaj: **Żydzi.** — Jutro: **Faust.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 6 Lipca 1872 roku.

	Ządano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjał Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — kop. —	—	—	—	—
Ruskie talary w biletach rs. — k. —	—	—	—	—
Austriackie floreny w biletach k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	94	60	94	25
Listy Zast. 3 okresu, 1. s. za rs. 100	93	60	93	30
Listy Zast. 3 okresu, 11. s. za rs. 100	93	65	93	35
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	89	80	89	50
Listy Zastawne miasta Warszawy	79	—	78	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	100	—
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poś prem. z r. 1864	157	50	155	—
" " " " z r. 1866	155	50	155	—
" " " " z r. 1868	—	—	—	—
" " " " z r. 1868	—	—	—	—
Akcje Drogi 2. War. W. za sztukę	—	—	96	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	77	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	106	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	500	—	517	—

5% Listy zastawne rossyjskie

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 17 1/2

Od Likwidacyjnych kop. 41 1/2

Od Listów Zastawnych nowych kop. 22 1/2

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 134 1/2

Berlin: Weksel 100 tal. — d. rs. 109 k. 35 sr. 109 k. 22 1/2

Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 36 rs. 7 k. 34 1/2

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 90 rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 55 rs. 98 k. 17 1/2

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 3, c. 4.

Wydrukowano w drukarni Kurjera Warszawskiego.

UTWORY STANISŁAWA MONIUSZKI, wydane nakładem Księgarni i Składu Nut GEBETHNERA I WOLFFA.

a) Na Fortepian.

	rs. kop.		rs. kop.
Halka , opera w 4 aktach, partycja	6	Straszny dwór , opera w 4 aktach, Intrada	30
" Wyjtki	1 50	" Mazurka	60
" Uwertura	52 1/2	Paria , opera. Wyjtki	75
" Masur	52 1/2	Widma , sceny liryczne z poematu	
" Tańce góralskie	37 1/2	A. Mickiewicza „Oziady“	2 25
" Polonez	60	" Trzy walce	60
Hrabina , opera w 3 aktach partycja	6	" Villanelle	30
" Uwertura	75	Wiosenna polka	15
" Neptun na Wiśle, balet	45	Polka	30
" Zehi gonący Florg; balet	67 1/2	Daniel polka	22 1/2
		Gabriella polka	22 1/2

	rs. kop.		rs. kop.
Dietrich M. op. 50. Pieśń żołnierzy i pożegnanie z opery „Straszny dwór“	60	Łódzowski E. S. op. 50. Bukiet melodji z opery „Halka“ Zeszyt I kop. 60, Zeszyt II kop. 75	
" op. 51. Duet i melodja z kwartetu, z opery „Straszny dwór“	60	" op. 51. Bukiet melodji z opery Hrabina. Zeszyt I kop. 75, zeszyt II kop. 90	
" op. 52. Ulubiona pieśń (z kurantem) z opery „Straszny dwór“	60	Monczyński R. Fantazja z opery Halka, op. 18	1 20
Kania, E. op. 20 Bronia i Dziadzi, romans i scherzo z opery Hrabina	60	" Dwie piosenki, Przysłuchanka i Słowiczek, przełożone na fortep.	52 1/2
" op. 35. fantazja z opery „Straszny dwór“	75	Nowakowski, Józef , op. 52, „Szumia jodły“ romans z opery Halka	60
" op. 36. Chór Braminów z opery „Paria“	75	" op. 59, „Szemrse strumyk pod jaworem“ romans z opery Hrabina	52 1/2
" op. 37. fantazja z opery „Paria“	75	" op. 51. fantazja z opery Halka	90
Kröger Kozak, melodja St. Moniuszki, op. 123	67 1/2		

b) Fortepian na 4 ręce.

	rs. kop.		rs. kop.
Halka , Partycja (skrócona)	3	Widma Sceny liryczne z poematu Dziady	3 30
" Wyjtki układu Łódzowskiego	90	Bajka , Uwertura	1 35
" Uwertura	1 5	Hrabina , Uwertura	1 5
" Mazurka	75	Hrabina , Wyjtki	90
" Tańce góralskie	75	Paria , Uwertura	1 5
" Polonez	52 1/2	Psia , Wyjtki	90
" Romans i sekstet	60	Straszny dwór , Wyjtki	90

c) Utwory do śpiewu.

	rs. kop.		rs. kop.
Halka		" 10. Arja	30
Nr 2. Tercet. Pobłogosław Ojciec Pań	67 1/2	Komplet	1 80
" 3. Pieśń, Złoty tu przybyła	15	Rokiczana	
" 4. Pieśń, Jako od wichru krzew połamany	22 1/2	Nr 1. Piosenka Stacha	30
" 5. Arja, O mości mi panowie	22 1/2	" 2. Pieśń Rokiczany	37 1/2
" 7. Arja, Gdyby rannem słonkiem	37 1/2	Straszny Dwór	
" 9. Arja, I ty mu wierzysz	45	Nr 1. Wejście Stefana, Zamiast nieczynnie służyć w żołnierce	30
" 10. Duet, I zkadze ty tak wodzić śmiesz	30	" 2. Pieśń Zbigniewa, By wasze pić zdrowie	22 1/2
" 13. Pieśń, Na mą biedę i niedolę	15	" 3. Pożegnanie, Zegnajcie nam najmilsi towarzysze	30
" 15. Dumka, Szumia jodły	52 1/2	" 4. Piosenka Cześnikowej, Z tej strony powiśla	37 1/2
" 17. Duetino, Oj wesole!	30	" 5. Legenda, wśród szumu lasów	30
" 19. Cantilena, O mój maleńki	37 1/2	" 6. Duetino, Z pod igiełek kwiaty rosła	75
Partytura fortepianowa z tekstem polskim i włoskim	10	" 7. Dumka, Biegnie słuchać własny, knieje	30
Hrabina		" 8. Duetino, Jaz ogień płonie	30
Nr 4. Piosenką Broni: O mój dziaduniu	37 1/2	" 9. Aria Miecznika, Kto z mych dziewcząt serce której	37 1/2
" 5. Pieśń Chorążcy: Pomnę, ojciec wascin gadał	15	" 10. Pieśń Skoluby, Ten zegar stary	30
" 6. Arja Kazimierza: Od twojej woli	52 1/2	" 11. Pieśń Stefana, Cisza do koła	30
" 13. Piosenka Broni: Szemrse strumyk pod jaworem	37 1/2	" 12. Pieśń Zbigniewa, Przy powitanu	30
" 15. Piosenka Broni: Gdy mi kto z boku wspomni Kazimierza	22 1/2	" 13. Melodja, Ni boleści, ni rozkozy	30
" 16. Kawatyna Hrabiny: On tu przybywa	30	" 14. Aria Hanny, Dziwny niepokój	60
" 17. Arjetta Dziadzi: Po co się to myśli nateża	45	" 15. Duet, Panna Hanna	67 1/2
" 18. Arja Kazimierza: Rodzinna wioska już się uśmiecha	67 1/2	Pierwszy śpiewnik domowy. Wydanie trzecie	4 50
" 23. Śpiew Hrabiny: Zbudzić się z ułudnych słów	22 1/2	Oddzielnie:	
Paria		Nr 1. Switezianka, Ballada	90
Nr 1. Recitativo, Cavatina	45	" 2. Śpiew masek z Marji Malczewskiego u	30
" 2. Canonetta	30	" 3. Barkarola, poezja J. Korsaka	30
" 3. Pieśń za sceną	22 1/2	" 4. Kochać śpiesz dziewczyno, J. Korsaka	22 1/2
" 4. Melodja z duetu	30	" 5. Pielgrzym, J. Korsaka	15
" 5. Pieśń	15	" 6. Morel, poezja A. Chodźki	15
" 6. Pieśń	30	" 7. Pieśń Zeglarczy, Edmunda Wasilewskiego	22 1/2
" 7. Melodja z duetu	15	" 8. Triolet, Komusliby splataz wieniec	15
" 8. Melodja z duetu	15		
" 9. Arjoso	22 1/2		

	rs. kop.		rs. kop.
" 9. Panicz i dziewczyna, A. E. Odyńca	37 1/2	" 11. Nawrócona	22 1/2
" 10. Żal dziewczyny, poezja E. Stymer	37 1/2	" 12. Krakowiacek	22 1/2
" 12. Dalibóg, J. Massalskiego	22 1/2	" 13. Luli	22 1/2
" 12. Przyczyna; słowa Stefana Witwickiego	22 1/2	Anioł dziecina, pieśń	30
" 13. Zawód	15	Do Basi, piosenka	15
" 14. Kukulka	15	" la czego, pieśń	30
" 15. Trzy z piosnek wieśniaczych nad Niemna	30	Dwie piosenki z nowych wędrowekoryginała	37 1/2
" 16. Dziad i Baba, opowiadanie J. Kraszewskiego	37 1/2	Dwie zorze	30
Trzeci śpiewnik domowy	4 50	Jaskółeczka	37 1/2
Oddzielnie:		Kozak	22 1/2
Nr 1. Jana Kochanowskiego Trea dziesiąty	30	Krakowiacek śpiewany w operce „Jawuta“ (z III śpiewnika)	22 1/2
" 2. Dwa słowa	30	Lódka, pieśń	52 1/2
" 3. Duetino na sopran i alt	37 1/2	Lzy, pieśń	22 1/2
" 4. Pieśń wschodnia	37 1/2	Piosenka bez tytułu	15
" 5. Księżyc i rzeka	22 1/2	Piosenka „pod górą“ ks. Godebskiego	22 1/2
" 6. Dwie piosenki obłąkanej	45	Ruta, pieśń	30
" 7. Przysłuchanka	30	Słowiczek, pieśń T. Lenartowicza	30
" 8. Słowiczek	22 1/2	Sołtyś	22 1/2
" 9. Hulanka	22 1/2	Trzy chwile Krakowiaka	60
" 10. Wyjazd	22 1/2	Wieczny pokój Liraikowi (pamięci W. Syrokomli)	30
		Własny strój	52 1/2

Muzyka kościelna

	rs. kop.		rs. kop.
Nr 1. Msza na 3 głosy (2 sopran i alt) z towarzyszeniem organów	2 25	" 7. Pieśni naszego kościoła z harmonją ułożoną na organy, do grania przy mszy czytanej przeznaczone	1 20
" 2. „Intende Voci“ Duet na sopran i alt z tow. organów	60	" 8. Nieszpory i pieśń Ostrobramska, „Witaj święta“ Melodje kościelne z harmonją na organy	45
" 3. Pienia żałobne do mszy świętej na 4 głosy: sopran, alt tenor i bas; z tow. organów	2	" 9. Msza święta na sopran i alt z towarzyszeniem organów	1 35
" 4. O władco świata! Modlitwa na mezzo-sopran albo baryton z towarzyszeniem organów	30	" 10. Laudate dominum duet na sopran i alt z fortepianem	45
" 5. „Ojciec nasz“ na sopran, alt tenor i bas	45	" 11. Modlitwa Pańska na jeden głos z fortepianem	30
" 6. „Zwiastowanie“ na mezzo sopran lub baryton, z towarzyszeniem organów	45	" 12. Modlitwa, o Marjo bądź pozdrowiona, z tow. organów	15

W druku znajdują się następujące Kompozycje Stanisława Moniuszki.

Urzeczony, piosenka.
Wzgardzona, piosenka.
Powrót wiosny, pieśń.
Motyl, pieśń.
Pieśń Nai, z dramatu „Cyganie“, J. Korzeniowskiego.

Pieśń Pokutna (Miserere mei).
Mère tu n'est plus là.
Le Songe, paroles de M-me Desbordes-Valmore.
Mazur weselny na 2 i 4 ręce.
(4-6) 5611

Nakładem Księgarni
MICHAŁA GOLDHARA
w KIELCACH,
wyszło z druku dziełko p. t:

Groby Kościoła N. Marji Panny w Kielcach i Bulla erekcyjna Dycecji i Katedry Kieleckiej przez Ks. Władysława Siarkowskiego.

Jestto ważny materiał historyczny. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Księgarni Nakładcy w Kielcach i w Warszawie, w Księgarni Michała Glücksberga. Cena kop. 30. — 6017 — (3 3)

ENCYKLOPEDIA ROLNICTWA I WIADOMOŚCI

związek z niem mających, pod redakcją J. T. Lubomirskiego, E. Sławieskiego i S. Przystańskiego.

Dzieła tego wyszedł zeszyt I.

Główny Skład i Ekspedycja
W KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,
Warunki Przedpłaty:

Cena prenumeracyjna w Warszawie, za pięć tomów czyli 50 zeszytów, wynosi Rs. 20, którą można uiszczać albo całkowicie, albo częściowo po 40 kop. za każdy zeszyt i zaliczenia Rs. 3, które przy odbiorze ostatnich zeszytów stracone zostaną. Na prowincji, w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową Rs. 23, które całkowicie lub w ratach nadsyłać można, a mianowicie: przy zamówieniu Rs. 5, a następnie przy odbiorze zeszytów 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40 i 45 po Rs. 2.
Prenumerować można we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych.
— 5708 — (5-6)

— Opuścić prasę zeszyt 31 i ostatni dzieła p. t: Eugenja czyli Tajemnice Zamku Tuileries Romantyczno-historyczne opowiadanie z najnowszych dzieł Francji przez J. F. Borna. Cena zeszytu kop. 12 1/2. Cena całego kompletnego dzieła w pięciu tomach ustanawia się wraz z przesyłką na Rs. otery Jan Breslauer Księgarz i Wydawca. Ulica Miodwa Nr 489d. (3-3) — 6220 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI
GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,
wydane zostało dzieło p. t:
PRAKTYCZNE GORZELNICTWO.
Pouczający podręcznik
dla prowadzących i posiadających
gorzelnie,
przez

A. Körtogo.
Z niemieckiego przełożył i do miejscowych warunków fabrykacji zastosował
Stanisław Włocki.

8-ka. Warszawa, 1872. — Cena rs. 1 k. 50.

Wiele jest dzieł traktujących obszernie lub w skróceniu o gorzelnictwie. Dzieło jednak Körtogo najważniejsze między niemi sąmuje miejsce, albowiem autor ten, pomijając wszelkie prawdopodobieństwa lub przypuszczenia, zgłębił gruntownie przedmiot i połał sposoby pewne do osiągnięcia w każdym wypadku zawsze pomyślnych rezultatów. Nie trudno też było Körtemu wskazać sposoby i rady, aby w jakiej nieprawidłowości być prawdziwą pomocą, gdyż obok nauki, zasób doświadczeń długoltnich w tym zawodzie własnych, były mu najlepszym wzorem.

Przekład polski, zastosowany do warunków miejscowej fabrykacji, stanowi rzeczywisty podręcznik tak dla prowadzącego, jak i posiadacza gorzelnii, i jako taki najprzychylniej zalecić wypada. — 6198 — (2-10)

Księgarnia i Skład Nut **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała na Skład Główny:

PAPIERY PO GLINCE

PRZEPIZAŁ

J. I. Kraszewski.

Cena kop. 50, z przesyłką pocztą kop. 60.
— 6265 — (2-3)

W dniu 10 22 Lipca 1872 r. o godzinie 10 rano sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I pod Nr 549 przy ulicy Długiej

DOBRA ZIEMSKIE

Porady górne lit. A. B. C. D. E. F. w powiecie Rawskim położone, wadium rs. 1.500. Licytacja zaczyna się od summy rs. 4463 kop. 94 jako 2/3 części szacunku taksy. Wzrostki przejrzyć można w kancelarii pisarza Trybunału, wydziału I pod Nr 549 oraz u podpisanego obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr 1775 przy ulicy S-to Jer-kiej zamieszkałego. **Teodor Łacki**, obrońca przy Senacie.
(2 2) — 6245 —

W dniu 3 (15) Lipca 1872 r. o godzinie 10 rano sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I pod 549,

Dobra ziemskie,

Zubki małe lit a i b z przyległościami w powiecie Rawskim położone. Wadium rs. 800. Licytacja zaczyna się od summy rs. 3400. Warunki przejrzyć można w kancelarii pisarza Trybunału Wydziału I pod Nr 549, oraz u podpisanego obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr 1775 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego. **Teodor Łacki**.
— 6244 — (2 2)

Posredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów,

B o n,

i Osób do towarzystwa,

Emilja Cieślńska.

Ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego. 5980 (4-6)

Poszukiwana jest Osoba,

w średnim wieku, zamężna, albo wdowa, posiadająca język niemiecki lub francuski jako towarzysząca podróży do wyjazdu za granicę. Interesowane osoby raczą nadeśłać swój adres do redakcji Kur. Warsz pod lit. N. N. do 12 Lipca b. r. — 6466 — (2-3)

OSOBA

będąca w przejeździe na Kaukaz, życzę sprzedać **Kartę Angielską**, podwójną, mocu szubowaną, zdatną do podróży lub do zrobienia na lekki powóz. Wiadomość u Sawajcara w hotelu Europejskim 6429 — (3-3)

Młodzieniec od 14 do 16 lat, potrzebny do fabryki Cukrów jako

UCZEŃ

Nowy Świat Nr 67 nowy.

— 6415 —

Potrzebna jest

OSOBA

bardzo udatna do krawieczyny, na tygodni kilka na wieś. Zgłosić się do Hotelu Paryskiego pod Nr 2. 6417 (3-3)

Potrzebny jest

UCZEŃ DO HANDLU

Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupieckiego, wprost statuy Kopernika w Warszawie. (2 3) 6454

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, posiada ją niemiecki język. Są **Guwernerowie** Francuzi z muzyką z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższym i niższym wykształceniem **Bony** Francuzki Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej** siostry S. naturskiej, Nr 6 nowy. Jest też **Rządca** Agronom z Patentem. — 6242 — (4-6)

UCZEŃ

potrzebny jest do Składu Aptecznego, ulica Długa Nr 22. — 6221 — (2-2)



Administracja Dominium

Falenty, ostrzeżenie niniejszem PP. Myśl wych że niewolno jest polować na całym terytorium tego Dominium, gdyż przeciwko przekraczającym, stosownie do przepisów prawa postąpowaniem będzie. Ostrzeżenie się przystem, że pozwolenia na polowanie, Administracja Dominium nikomu nie udzieliła, nikt więc z polujących w Obrębie Dominium Falenty, za upoważnieniem uważanym nie będzie. — 6394 — (3-3)

Ważna wiadomość dla Pań,

które chcą nabyć Suknie mało używane lecz modne,

jest ich kilkanaście, jako to: perkalowe, żagnotowe, wełniane i jedwabne. Wiadomość róg Nowego Świata i Ordynackiej ulicy pod Nr 64, drugie piętro, mieszkania Nr 14, od 8-mej rano do 8-mej wieczór. — 6397 — (3-3)

ROLETY

Rewańtuchowe i kolorowe, ceraty na Barchanie podługowe i inne w wielkim wyborze polca **Fabryka Cbić Papierowych** pod firmą **GABRYELA SACHS**. Ulica Długa Nr 17, dom W-go Koelchena, drugi od Miodowej. — 4329 10 10 —

SKŁAD

Jana Grabowskiego,

w domu Nr 495 przy ulicy Miodowej, zaopatrzony został w świeży transport

CEMENTU

Krajowego Portland zwanego.

Dalsze transporta nadsyłane będą. (14 20) — 3014 —

KAPSLE

białe i kolorowe, do bntelek i słoików Cegi do plombowania, **Plomby** do towarów Pieczatki do latu tazu i podgumowane polca **Fabryka Guzików, Wyrobów pieczętarskich i metalowych**

L. Münchheimer.

ul. Bielńska Nr 6 naprzeciw hotelu Lipskiego — 6087 — (4-6)

NEWRALGJE

i wszelkie cierpienia nerwowe, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigulek anti-newralgicznych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptecce p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (18-0) — 2045 —

ESSENCJA

Z SALSAPARYLI COLBERT.

Jedyny z nadsyłanych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wysutach na ciele Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptecce P. Colbert, w pa-sażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materiałów aptecznych PP. Gallego, i L. Spiessa (21 24) — 2044 —



Medal Towarzystwa Nauk

Przemysłowych w Paryżu.

PREZ ze SIWIZNA

MEL NOËNE

w b rna farba do włosów

P. Diquemare w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia si-

we włosy na głowie i na bro-

dzie na kolor naturalny bez nie-

bez niebezpieczeństwa dla ciała Farba ta bez-

wonna jest skuteczniejszą od wszelkich

preparatów tego rodzaju udatnionych

Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko-

Perukarskim P. K. Pohorskiego i gów-

nych Składach perfum (1-56)

Kodowita Niemka

wykształcona, pragnie znaleźć dom w którym mogłaby mieć **Pokoik osobny wraz ze stołem**, za parę godzin L. kręci dzienne. Wiadomość u Pani Steingraber, ulica Daniłowiczowska Nr 617. (3-0) — 6248 —

W Zarządzie Okręgowym Inżynierji

Warszawskiego Okręgu Wojennego.

mieszczącym się w Warszawsko-Aleksandryjskiej cytadeli, odbędzie się w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 11-ej zrana, głośna i z dozwoleniem opieczętowanych deklaracji publicznej licytacja bez przetargu na 6-cio-letnią dzierżawę Piwnicy ze składem nad nią w Warszawie w dziedzińcu domu pod Nr 994, byłym Eckerta.

Wadium dla przystępujących do licytacji wynosi rs. 100, nadto utrzymujący się przy dzierżawie winien w przeciągu 8-miu dni po licytacji złożyć drugie wadium w ilości 100 rs., jako gwarancję utrzymania piwnicy i składu w porządku i czystości.

Zyczący uczestniczyć w licytacji, obowiązani podać o tem deklarację do Zarządu Okręgowego Inżynierji na papierze wartości 70-cio kopiejkowej, z załączeniem wadium rs. 100. Zatwierdzenie licytacji nastąpi w Radzie Wojennej.

Piwnicę i skład oglądać można oddzielnie pomiędzy godzinami 10-tą zrana i 6-tą po południu, wyjąwszy dni świąteczne, zgłaszając się w tym celu do Nadzorca Koszar Mirowskich.

Warunki licytacyjne odczytywać można w Zarządzie Okręgowym Inżynierji w dniu służbowe od godziny 10-ej z rana do 3-ej po południu. (3-3) — 6359 —

SKŁAD BRACI LESSER

przy ulicy Bybarskiej, wprost Zarządu Finansów

otrzymał posyłkę Złota i Srebra malarskiego,

przez tutejszą probiernię plombkami odcachowanego, a mianowicie:

Złoto Paryżkie po 150 listków w paczkach, po rs. 3.
Srebro malarskie w dwóch wielkościach.
Zwischgold czyli złotnik w dwóch wielkościach.
Szl gmetal Wiedeński w najlepszym gatunku 100 liści w bie'u za 25 kop.
Silberwerniks Petersburski w 1/4 i 1/2 funtowych flaszeczkach
Preszki litograficzne w 40 różnych kolorach i gatunkach, papierkami i funtami w cenie od 3 do rs. 8 za funt.
Agaty do polerowania ram w oprawie i bez.
Zinfolie w cienkich listkach do zawijania herbaty, cukierków, kosmetyków i t. p., które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się, a kupującym na sprzedaż odstępuje się stosowny rabat. (3 3) — 6326 —

SKŁAD WIN SZAMPAŃSKICH

Z FABRYKI

C. W. SCHWEINFURTH

W RYDZE.

JAKOBA WOLTER

W WARSZAWIE.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52,

Dom W-go Fajansa (3 8) — 6322 —

Zakład Ram Złożonych i wszelkich robót Pożyczniczych

J. GRABCZEWSKIEGO,

ulica Senatorska, Nr 478 (nowy 15), dom W-go Szmajskiego.

Ma honor niniejszem zawiadomić, że tenże Zakład został zaopatrzony najświetniejszych rysunków paryżskich, tak stylowych jako i fantazyjnych. Jako to Ram do luster, Konsoli, Ram do obrazów, sztycyków i fotografii, oraz Grymsów do firanek, Portier i Lambrequin, tak złożonych jako i imitowanych z natury drzew, a to po cenach jak najprzystępniejszych.

Wszelkie obstarunki powierzane zakładowi temu, są załatwiane jak najakuratniej. (3-3) 6321

Któryby z Panów Garbarzy miał do sprzedania jednoraz w lub do zakontraktowania na rok cały **lebek cielece** lub **odpadki od skó** zdatne do gotowania kleju, zechce nadesłać wiadomość do fabryki obić papierowych przy ulicy Złotej Nr 1519 (9). — 6234 — (3 3)

Do Magazynu przy ulicy Mazowieckiej gdzie wystawa z bielizną i znaczeniem przyjmuje się wszelka

Krawieczyna damska

którą wykończą się podług najświetniejszych Francuzkich modeli. Z czem to poleca się względem łaskawej publiczności. — 6353 — (3-3)

Poszukuje się obowiązków do prowadzenia **pszczelnictwa**, podług jakiegokolwiek metody, lub do założenia nowej pasieki.

Także do zajęcia się rybołówstwem na większą skalę, swoimi sieciami, prztem dobry strzelc. Wiadomość zostawić uprasza się w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **J. S.** (3 3) — 6300 —

Człowiek żonaty,

w sile wieku, posiadający dokładną znajomość gospodarstwa wiejskiego, zaszczytne poświadczone z Zarządu znaczących dóbr, z przepięknym kapitałem 3.000 rs. poszukuje odpowiedniego miejsca, lub też Rządcy, Kassjera, w zakładach fabrycznych, przemysłowych, handlowych. Wiadomość: róg ulicy Nowy Świat i Książęcej, Nr domu 2, 1 piętro. — 6318 — (3 3)

DWA MAGLE,

jeden wiedeński, drugi angielski, do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu, róg Orlej i Elektoralnej, pod Nr 747, w domu W-jej Taflowskiej. — 6325 — (3 3)

MAGAZYN MEBLI

pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie,**
przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 38 dom SSrów Bothe.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnymi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyncze meble, jakoteż na całe umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać się będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego zakładu egzystencją zapewnić.

H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.

(17-18)

Niezawodny środek przeciw Hemoroidom i Podagrze

WODE HEMOROIDALNA I PODAGRYCZNA

Nr 1-szy i 2-gi

ORYGINALNA

od Dra Ewicha z Kolonji otrzymała Apteka
ADOLFA SCHMIDTA

ulica Mazowiecka, Nr 16.

Osoby z prowincji które porobiły zamówienia, będą miały z dniem dzisiejszym wy-
slana. (6-6) 5805

Savon au jus de concombres (Mydło ogórkowe ja-
ko środek przeciw pie-
gom i ogorzeliznie, powszechnie używany).
Savon au poudre d'amandes (Mydło z otrab migda-
lowych), jako
Mydła toaletowe i wszelkie inne artykuły Perfumerji
polecają

FRANK I ZWANZIG,

(3-6) — 6373 —

ulica Senatorska, Nr 20.

EKSTRAKT SŁODOWY

Ś W I E Ż Y
(MALZ EXTRACT),

podług HOFFA, Jako środek odżywczy, bardzo zalecany

Wyrobu Aptekarza Schmidta.

Cena butelki 25 kopiejek (dawniej 35 kopiejek),

WODY MINERALNE NATURALNE.

Świeże transporta Wód otrzymano: Eg-rskich, Emskich, Kissingen, Karls-
badzkich, Marienbadzkich i Vichy.

SKŁAD GŁÓWNY w APTECE ulica Mazowiecka Nr 16.

(2-6)

— 6361 —

Opinia za-
szczytna
Rady zdro-
wia.

WIZYKATORIA PAPIER ALBESPEYRES

Wizykatoria Albepesres. Skutek pewny i regularny. Niezbędne dla leka-
rza praktykującego nawsi.

Papier Albepesres. Preparacja bardzo dogodna do utrzymania wizykatorii bez
nieprzyjemnej woni i bezdolegliwości.

40 lat
powodzenia

KAPSUŁKI RAQUIN

Wyciąg z raportu potwierdzonego jednomyślnie przez Akademię medyczną. Ka-
psułki klejowate p. Raquin z łatwością się trawia.

Nie sprawiają nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani od-
bijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacji. Kopai-
wy, a nawet Kapsułek klejowatych

U wynalazcy w Paryżu, na ulicy Faubourg, St Denis, 78 i 80.
W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego,
Spiessa i Mrozowski.

(7-32)

Od lat 50-ciu
przepisywane
przez najznakom-
itszych lekarzy.

Potwierdzone
przez Akademię
medyczną w Paryżu.

W Składach Materiałów Aptecznych
PP. Ferd. Gallego i Ludwika Spiessa

przy ulicy Senatorskiej znajdują się

Syropy z Podfosforanu Wapna i Sody

Dra CHURCHILL,

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów w suchotach i maraźniku
dzieci etc. Przygotowane jedynie przez P. Swann Aptekarza w Paryżu, sprzedaje
się we fiakonach kwadratowych z podpisem Dra Churchill i z etykietą, noszącą
stempel fabryki w aptece P. Swann, 12, rue Castiglione, w Paryżu.

(16-26)

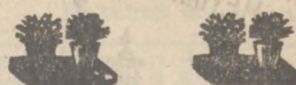
— 2773 —

Rs. 2,000, 3,000 lub 4,500,

są do wypożyczenia zaraz na pewną hypo-
tekę domu murowanego w Warszawie. Żąda-
jący złoży adres swój w Redakcji Kurjera
Warszawskiego pod lit. A. R.

— 6168 —

(2-2)



MIMOSA PUDICA

(czułek wstydliwy).

Można dostać wysokości blisko łokcia po
cenie kop. 15 za sztukę w zakładzie ogro-
dniczym Braci Bardet, Nr 472 przy ulicy
Senatorskiej. — 6467 — (2-2)

Karlsbadzkie Źródła

MÜHL-SCHLOSS I SPRUDEL BRUNNEN.

Karlsbadzkie Pastylki i Sole.

Karlsbad. Z powodu nadzwyczajnych leczniczych skutków w rozlicznych wypadkach
dami mineralnymi leczniczymi.

Zwłaszcza w chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, śledziony, nerek, or-
ganów moczowych, w chorobie cukrowej, w chorobach chronicznych ma-
cicznych i w podgrze, używanie wód Karlsbadzkich zaleca się.

Woda Karlsbadzka używa się w domu w ten sam sposób, jak przy źródle. Porcję zwy-
czną stanowi jedna butelka dziennie, którą chory ciepłą lub zimną w przedziale 20 minut
pije, jeżeli można przy przechadzce na świeżem powietrzu, albo też w domu lub w łóżku. —
Ażeby oczyszczać skutek wody Karlsbadzkiej powiększyć, dodaje się łyżeczkę soli Karls-
badzkiej.

Na zimno wzięte wody mineralne Karlsbadzkie, więcej rozwalniająco działają, jak
ciepło użyte.

Mineralne bagno, Sól bagna żelaznego i Żug

do kąpieli i do kąpieli, z zakładu bagna mineralnego

Mattoni & Comp. w Francensbad.

Poleca się jako zastępujący środek do kąpieli mineralno bagnaistych, i do użytku
przed i po kuracji w domu, zwłaszcza przy wszelkich chorobach chronicznych, których po-
wodem brak krwi, niedokładność tworzenia krwi, osłabienie organów, prze-
szkody innerwacyjne odczułość funkcji, jeżeli takowe jako przyczyny lub następ-
stwa chorób się okazują.

Giesshübler-Sauerbrunn

„Króla Ottona źródło,” pod Karlsbadem:

najczystszy alkaliczny kwasnik

Codziennie świeżo butelkowany; do zamówienia przez

Zarząd Wód Mineralnych Giesshübel

Mattoni & Knoll w Karlsbadzie.

Broszury, Cenniki &c. bezpłatnie są dołączane.

(12-12)

— 3649 —

Pierwsza w kraju Fabryka Metalowych
napisów

A. ROSENBERGA

Nowolipki Nr 6. — wykonywa:

Napisy wypukłe wszelkiego rozmiaru i we wszystkich językach, lane
z jednej sztuki metalowej.

Wszelkiego rodzaju i rozmiaru litery, jakoteż Herby i Medale kra-
jowych i zagranicznych wystaw, lane z cyny lub brązu.

Malowanie Sztyldów i Herbów na szkło, metalu, drzewie i płótnie: z cze-
m się poleca Szanownej Publiczności. (5-6) — 6039 —

NA OBECNĄ PORĘ

Lodownie Pokojowe
w kilku wielkościach.

Mebel żelazne ogrodowe składane.
poczynając od cen bardzo niskich.

Mebelki i Welocipedy dzieciinne.

Kenewki, Sikawki i Lichtarze ogrodowe.

Łóżka żelazne składane
dla dorosłych i dla dzieci.

Kołyski ozdobne i inne

Kąpiele kropliste (Prysznitze) od ceny rs 1 i t. p.
Wyrobów Fabryki KAROLA MINTER,
w składzie LEOPOLDA KNOLL.

Ulica Czysta Nr 6. (3-6) — 6386 —

W Mleczarni przy ulicy Ś-to Jerakiej,
w domu Krupeckiego Nr 24 nowy,

sprzedaje się mleko świe-
że wprost od krów,

kwarta po 8 kop. Zbieranego kwarta po 4
kop. Śmietanki kwarta po 20 kop. (3-3)

W Pracowni Sisien Damskich Florenty-
ny Chojnowskiej, przy ulicy Leżno Nr
9 nowy, przyjmują się Panny do nauki kro-
ju przychodnie lub też z mieszkaniem i sto-
łem, z zobowiązaniem się w krótkim czasie nau-
czyć podług metody francuskiej za cenę bar-
dzo umiarkowaną. Tamże potrzebne są pan-
ny zdadne do krawiectwiny. — 6423 — (3-3)

W Warszawie,
Miodowa 10.

W Petersburgu
Newski Prosp. 36.

Znakomity wybór

FORTEPIANÓW

PJANIN

z słynnych europejskich
fabryk

Bechsteina, Blüth-
nera, Erarda, Ple-
yela, Roenisch
i t. d.

Salon do wynajmowa-
nia instrumentów.

Znaczna liczba uży-
wanych Fortepianów
po bardzo niższej
cenie. (12-0) — 5496 —



W ST. PETERSBURGU

są do najęcia w każdym czasie za cenę nader umiarkowaną pokoje umeblowane (cham-
bre garnie), a to na rogu Newskiego Prospektu i Nadjezdzińskiej ulicy, w domu Jako-
wiewa, w mieszkaniu Nr 41, wchód od ulicy Nadjezdzińskiej.

Lokatorowie mogą używać bezpłatnie wanny, także dla nich urządzonej.
Również dostać można tam wszelkich jedzeń po gospodarsku przygotowanych.
Niezależnie od tego, podejmują się także załatwiania interesów, szczególnie
ważności, potrzebujących również szczególnych usiłowań. — 5392 — (3-3)

Do sprzedania

Osada fabryczna

pod miastem gubernjalnem Komża w Komży-
cy z urządzeniem do wyrobu mydła i świec
zabudowania murowane, mogą być użyte na
Garbarnie, Dystylarnie, Fabryki octu i t. p.,
przytym ogródek owocowy i warzywny z 3-
ch morgów. Wiadomość na miejscu lub w skła-
dzie Świec i Mydła P. Karola Scholtze ulica
Przejazd Nr 647/8 (11). — 6369 — (2-3)

Pasy skórzanne angielskie do machin, do
3 milimetrów grubości od rs. 1 do rs. 1 kop.
12 1/2 za funt.

Pasy konopne, tkane, surowe i smoła
napuszczane podwójnie i poczwórnie wszelkich
rozmiarów.

Te pasy konopne w szerszych rozmiarach
zastępują miejsce skórzanym dubeltowym i
są przy daleko niższej cenie lepsze i moc-
niejsze od tychże.

Szruby do spajania pasów wszelkich roz-
miarów.

Paski surowcowe do zeszywania pasów po
rs. 1 kop. 10 za funt

Wiadra płóciennne, pożarne, po kop. 75
za sztukę.

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa,
Nr 490/1. (3-0) — 1490 —

Do sprzedania dla braku miejsca:

Zegar stołowy,

na podstawie marmurowej z ozdobami z ma-
lachitu, Zegar podróżny, Lampy angielskie
stołowe i wiszące-brązowe, dwa Wazony
porcelanowe, Szeszleg mahoniowy kryty dy-
wanem, obrazy owalne, szlaban i stół jesio-
nowe, skrzynka zamykana i oleander duży
kwitnący. Ulica Wiejska Nr 5 nowy, miesz-
kania Nr 1. — 5690 — (3-3)

Dzierżawca Wapielni w Brzustówce i Cieblowicach.

Ma honor zawiadomić Szanownych Panów
Obywateli, że z dniem 1 (13) Lipca r. b.,
zacznie wypalanie wapna uskutecznić i
że cena pół czwartki wapna ze znacznym
zobem, ustanawia się po kop. 60. Potrzebu-
jący znaczniejszych partii, raczą takowe zamó-
wić poprzednio. Adres: Do Dzierżawcy Wa-
pielni w Brzustówce i Cieblowicach przez
Rokiciny w Tomaszowie Rawskim. — 6384 — (3-3)

Jest do sprzedania

2 Sukien jedwabnych,

ilja i bordo, i jedna gazowa, oraz szal tu-
recki i paltoć aksamitny; wszystko za bar-
dzo przystępną cenę. Ulica Freta Nr 21 no-
wy, na drugim piętrze od frontu, Nr 4
mieszkania. — 6393 — (3-3)

Jest do sprzedania Magazyn Mod

zaraz lub też od 8-go Michała w domu W.
Glogera przy ulicy Freta, Nr 259.
— 6479 — (1-3)

TYNKTURA POLSKA!!!

NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarod-
kami i przewyższa w skutku nazwy zagra-
niczne.

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Prusaki, Francuzi, i t. p. wiele
przewyższający w skutku Proszek Perski, za
którem ciągle pochwały odbieram, poleca Skład
Główny Zapalek W. Dziewickiego, przy
ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od
ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petysku-
sa. — W tymże Składzie znajduje się Proszek
Perski świeży, po 12 1/2, 22 1/2, 40 kop.

puszka, i na funty w pęcherzach,

oraz Trucizna na Myszy i Szczury, od któ-
rej natychmiast padają, Bibula i Lep na
muchy, tudzież Benzyna do wywabiania plam
i Pochodnie do obrzędów pogrzebowych.
Handlującym odpuszcza się rabat.

— 5966 — (5-6)

Jest do sprzedania kilkanaście kóp

TRZCINY,

dla roboty mularskiej — trzcina wyborowa zu-
pełnie, oczyszczona; kupujący może dostać
częściowo lub wszystką razem. Wiadomość
u Rządy hotelu Drezdeńskiego. (2-3) — 6448.

Glina, Piasek, Zwirek,

po niskiej cenie, glina zdatna dla Zdunów,
piasek zdatny dla Mularzy do murów i wy-
praw. Sprzedają się przy ulicy Grzybow-
skiej Nr 1033, gdzie się buduje Browar pa-
rowy. Piasek mularzowy bezpłatnie zabierać
można. — 6426 — (3-3)

Za bardzo przystępną cenę!

Jest do sprzedania Fortepian o ośmiu ok-
tawach. Wiadomość w domu Löwenberga,
róg Bielańskiej i Senatorskiej, na 1-szem
piętrze. — 6392 — (3-3)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania,

Oleandry kwitnące,

w domu pod Nr 696 przy ulicy Leszno za
młynem parowym; widzieć je można na bal-
konie od frontu. — 6472 — (1-1)

ELEGANCKI

AMERYKAN

kryty za rs. 300. KOŃ siwy, bardzo rosy
wieku lat 5 za rs. 150 i Karetka podwójna
w zupełnie dobrym stanie za rs. 350, do
sprzedania przy ulicy Wspólnej pod Nr 19.
— 5394 — (14-14)

Potrzebna jest

KARETKA

dwuosobowa, używana. Wiadomość pro-
szę udzielić: Zielony Plac Nr 8 nowy, miesz-
kania Nr 13, od godz. 9-tej do 12-tej rano.
— 6407 — (3-3)

Dla pijącego wody

w Ogródku Saskim.

na czas pięciu tygodni, potrzebny jest wygo-
dnie umeblowany pokój z usługą, herbatą
i obiadem, blisko Ogród, w cichym miejscu.
Adresy zostawić pod lit. P. K. do szwajcara
Hotelu Wiktoria. — 6489 — (1-1)

Do wynajęcia od 1-go Października 1872 r.
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 23 nowy,

LOKAL

na pierwszym piętrze w korpusie od frontu
z balkonem, składający się z Salonu, siedmiu
pokoi, przedpokoju, kuchni angielskiej, spi-
żarki, wygódki, piwnicy, drwalni, dwóch staj-
ni i tyłuż wozowni, lub tylko jednej stajni
i wozowni. Wiadomość na miejscu u Właści-
ciela. — 6249 — (3-3)

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest
do odnajęcia MIESZKANIE, przy ulicy
Zorawiej Nr 1 nowy, na pierwszym piętrze.
Składa się z 7 miu pokoi z kuchnią, piwnicą
i oddzielną zupełnie górą i obszernym skła-
dem na drzewo. Za rs. 550 rocznie. Wiado-
mość w każdym czasie, w temże mieszkaniu
Nr 1. — 6414 — (2-3)

W Pałacu hr. Uruskiego na Krakowskim-
Przedmieściu pod Nrem 28 nowym,

DWA POKOJE

lub Salon z gankiem na ogród, umeblo-
wany, do wynajęcia zaraz do 1 Października
r. b. Wiadomość u stróża. — 6458 — (2-3)

SALONY PRADO

(dawniej Ohma),

są do wynajęcia każdego czasu, na zakład
Gastronomiczno-spacerowy
lub na Zakład Fabryczny.

Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20
— 6400 — (2-3)

W każdym czasie jest do wynajęcia w bli-
skości Nowego-Swiata,

kilka pokoi,

pojedynczo lub razem, z umeblowaniem i usłu-
gą; miesięcznie lub kwartalnie. Bliższą wi-
adomość powziąć można w Redakcji Kurjera
Warszawskiego. — 6351 — (3-3)

Do wynajęcia

2 pokoje na 1 piętrze, z osobnym wejściem,
za rs. 35 kwartalnie — 1 pokój ze wspólnym
wejściem na 1 piętrze, za rs. 22 k. 50 kwar-
talnie. Wiadomość w Domu Złocień, ulica
Senatorska Nr 20 — 6345 — (3-3)

DWA POKOJE

i kuchnia na 1 piętrze, wraz z komórką i
piwnicą, za cenę roczną Rs. 105.
— 6453 — (2-3)

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE,

złożone z 6-ciu pokoi, z przedpokojem, kuch-
nią, spiżarnią i innemi dogodnościami przy
ulicy Brackiej i Szerokiej Nr 17 nowy, 2 pię-
tro. Od 8 Lipca do 8 Października, za rs.
100; następny kwartał do końca roku za 125 rs.
— 6408 — (3-3)

Do wynajęcia każdego czasu z meblami lub
bez, Lokal na pierwszym piętrze, od frontu
z balkonem składający się z salonu i cste-
rech pokoi z przedpokojem, kuchnią, piwnicą
i z wszelkimi wygodami do 1 Października
r. b. przy ulicy Niecałej Nr 8, w domu W-go
Szmidkekiego. — 6475 — (1-3)

Do odnajęcia

MIESZKANIE

z meblami w każdym czasie: Sala obszerna
dwa pokoje i przedpokój — lub oddzielnie
obszerny pokój z przedpokojem — na dw
miesiące, — przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg
Karmelickiej. — 6402 — (3-3)

Mieszkanie letnie

W Wierzbnie,

składające się z 3-ch pokoi z obszernym ba-
konem i kuchnią, jest do wynajęcia zaru-
z z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomo-
ść na Tłomackim, w domu Nr 9, mieszkania 1
— 6420 — (3-3)

Jest do odnajęcia na miesiąc trzy od 8 Li-
ca r. b.

Trzy pokoje

z kuchnią i meblami oraz piwnicą i k
morką na drzewo, na 1-e piętrze od frontu
przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 17 nowy.
Wiadomość u Rządy. — 6377 — (2-3)

MIESZKANIE

zupełnie świeżo odnowione, na 3-cim piętr.
składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, k
chni, spiżarki i piwnicy jest do wynaję-
cia w każdym czasie przy ulicy Widok, w dor
Nr 1574k. — 6476 — (1-1)

Z powodu wyjazdu do odstąpienia każd
chwili za bardzo umiarkowaną cenę dobr
procentująca, elegancko urządzona i oświet-
lona gazem

Dystrybucja z pomieszkaniem

w domu pod Nrem 14, przy ulicy Bymarski
— 6409 — (3-3)

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia Handel Wiktualów,

połączony z Norymberszczyzną przy rogu u
cy Podwal i Dunaju Nr 548 (26); przytym
do sprzedania łóżka 2, komoda, stół i t.
rzączy domowe. Wiadomość na miejscu.
6388 (3-3)

Do wynajęcia od 1 Października r. b., pr
ulicy Długiej pod Nrem 557, w domu zwany
„Potkańskie”

SKLEP

z Kantorem od frontu, z dwoma pokojami
tytu, na pakhamery i wielkim składem w
ficynie, w której to lokalności stale od li
40 przeszło egzystuje handel żelazny;
na takiż proceder lub skład machin i narz-
dzi rolniczych, a nawet mógłby być użyty
inny jaki skład hurtowy. Wiadomość u Rzą-
cy domu. (6-6) — 5409 —

SKLEP

z mieszkaniem.

Każdego czasu do wynajęcia za bardzo
ską cenę, w drugim domu za pałacem W-
Kronenberga pod Nr 1076. Wiadomość u f-
czepa. — 6487 — (1-3)

Przechodząc ulicami: Krakowskie-Przedm-
ście, Nowy Świat, Aleją Jerozolimską do 1
lei Wiedeńskiej, zgubiono **WEKSEL**,
750 Rs., podpisany przez Juliana Hejne,
rzecz A. Zwolińskiego. Łaskawy znalaz-
zechce zwrócić na Krakowskie-Przedmie-
cie do domu W-go Pawlika, za nagrodą Rs 5,
Zwolińskiego. — 6356 — (3-3)

Zagubionym został

Weksel na Rs. 300,

wystawiony w dniu 2 Marca 1872 r. na m-
sięcy trzy, przez Józefa Rosenkranta z E-
tna, na rzecz Rojzy Ragozińskiej. Uprasz-
o zwrot tego weksłu do Elżasza Ragozińsk-
go w Kutnie. — 6389 — (2-3)

Dnia 4 Lipca zostawiona została w dor-
ce Nr 277

CHUSTKA CZARNA

krepowa. Łaskawy znalazca razy od-
pod Nr 18 nowy ulica Marszałkowska, do
Garczyka za nagrodą. — 6488 — (1-1)

Rabli srebrem 10 nagrod
Dnia 4-go Lipca zginił

PIESEK

z gatunku spiczów zupełnie bi-
stary i defektywny, ale stanowiący drogą i
dzo pamiątkę dla poszkodowanej. Nacyna
Arno. Uprasz się najpóźniej o odpro-
wienie go. lub danie o nim wiadomości do
mu pod Nr 10, plac Ś. Aleksandra na 1
tro do Jenerałowej Lewickiej-Leontiew,
powyższą nagrodą. — 6490 — (1-3)